

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „GRODOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.50 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 22.

BYDGOSZCZ, środa, dnia 28 stycznia 1925 roku.

Rok XIX.

## Nadzwyczajne zebranie Chrześ. Demokracji (Kolo Śródmieście)

odbędzie się dziś we wtorek wieczorem o godzinie 7-mej w „OGNISKU” ulica Jacyłłońska nr 72.

Referat wygłosi p. rektor Beyer.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

## Nowa rewolucja w Chile.

Z Londynu donoszą:

Pisma tutejsze donoszą pod datą 24. I. z Santiago, stolicy republiki Chile, że młodzi oficerowie bez rozlewu krwi dokonali rewolucji, opanowawszy gmachy rządowe. Prezydent Altamirano został aresztowany. Rząd podał się do dymisji.

\* \* \*

Poprzednia rewolucja odbyła się we wrześniu z. r. Dokonali jej również wojskowi, zmuszając do ustąpienia prezydenta Alessandri, który odtąd bawi na wygnaniu we Włoszech.

Alessandri był wybrany prezydentem na okres 1920—1925. Wybór ten odbywał się wprawdzie w dość niezwykły sposób. Mianowicie w czerwcu 1920 r. dokonano wyboru t. zw. elektorów, którzy we wrześniu 1920 na kongresie mieli wybrać prezydenta republiki. Lista konserwatystów, popieranym przez liberałów z kandydaturą Luis Barros Borgone wybrała 178 elektorów, a lista radykałów z kandydaturą Arturo Alessandri 171 głosów. W dniu wyboru w Kongresie dnia 6 września 1920 r. Alessandri otrzymał 179 głosów, a Borgono 174. Ponieważ zaczęto uważać ważność niektórych mandatów, więc chcąc uniknąć wewnętrznych walk, wybrano sąd honorowy, złożony z przedstawicieli wszystkich partii. Sąd ten był korzystny dla Alessandri'ego, który 6 października ostatecznie znaczną większością został obrany prezydentem i objął urząd 23 grudnia 1920 r. Program Alessandri'ego obejmował zabezpieczenie wolności wyborczej, uregulowanie stosunku kościoła do państwa i stworzenie ustawodawstwa społecznego.

Chile pod względem cywilizacji przoduje w Ameryce. Państwa A. B. C. (Argentyna, Brazylja i Chile) są wybitnym czynnikiem, regulującym stosunki w tej części świata. Państwo co do obszaru zajmuje przeszło 750 tysięcy km. kw., ma jednakże niecałe 4 miliony mieszkańców. Chile ma doskonałą sieć kolejową, dobrze zorganizowane wojsko i marynarkę. — Polski uczonec, Ignacy Domejko położył wielkie zasługi o koło zbadania kraju pod względem geograficznym i geologicznym, i piastował urząd rektora uniwersytetu w Santiago. Do Chile w ostatnich latach kieruje się wychodźstwo zarobkowe z Polski, gdzie znajduje lepsze warunki niż w innych państwach Południowej Ameryki.

A. P. B.

## „Agresywność Gdańska wytworzyła nieznośne stosunki”.

Nasze represjalje wobec Wolnego Miasta.

Warszawa, 26. I. Pat. Senackie komisje spraw zagr. i wojskowych odbyły dziś posiedzenie w sprawie wniosków, zgłoszonych przez kilka klubów na ostatnim posiedzeniu Senatu w sprawach gdańskich. Referent sen. dr. Buzek (Piast) przedstawił całokształt kwestji gdańskich, poczem omówił projekt rezolucji, które miałyby stać się linją przewodnią przyszłej polityki rządu polskiego wobec Gdańska. Wszystkie rezolucje wychodzą z zasady poszanowania traktatów i umów, oraz pokojowego za-

łatwienia nieznośnych stosunków między Polską a Gdańskiem, wytworzonych przez agresywność Gdańska i stojących zanim czynników. Z rezolucji tych zasługuje na specjalną uwagę rezolucja, wzywająca rząd do zniesienia wszelkich ulg, forytujących przywóz i wywóz z Gdańska, tudzież rezolucja wzywająca rząd do przyspieszenia budowy portu w Gdyni i przedłożenia Sejmowi niezwłocznie projektu ustawy, zabezpieczającej, szybką budowę polskiej floty handlowej.

## Okupacja terenów niemieckich będzie trwała tak długo, póki Niemcy się nie rozbroją...

Londyn, 26. I. PAT. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że rządowi niemieckiemu została wręczona dziś nota, w której sprzymierzeńcy potwierdzają odbiór odpowiedzi niemieckiej na notę w sprawie przedłużenia okupacji strefy kolońskiej. Pozatem nota odpięra krótko

argumenty niemieckie. Dziennik zaznacza dalej, że rząd angielski przyjął w zupełności tezę francuską, że okupacja pierwszej strefy ma trwać automatycznie dopóty, dopóki Niemcy nie wywiążą się ze swych zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia i nie dadzą na to dostatecznych dowodów.

## Niema sposobu do rozbrojenia Niemiec

stwierdza deputowany Fabri. — Alijancy oficerowie kontroli zbrojeń narażeni są na akty zemsty niemieckiej.

Paryż, 26. I. (PAT) Izba deputowanych kontynuowała dziś obrady nad budżetem ministerstwa spraw zagr. Deputowany Fabri, wskazał na to, że Niemcy mogą obecnie zmobilizować wielką nowoczesną armję. Niema bowiem żadnego sposobu zmuszenia ich do rozbrojenia. Franklin Bouillon oświadczył: Trzeba, aby opinja Stanów Zjednoczonych uznała na zawsze odpowiedzialność Niemiec. Mówca domagał się opublikowania wszystkich dokumentów, któreby wyjaśniły opinji amerykańskiej niezłomną wolę Francji w kierunku pokojowym oraz chęć wojny u Niemców. Herriot wyraził swą zgodę na żądanie Franklina Bouillon. Deputowany Fabri pragnie, aby wszystkie dokumenty, pochodzące od komisji kontrolnej zostały ogłoszone w celu zwrócenia uwagi opinji francuskiej, a przedewszystkiem zagranicy na rzeczywisty stan umysłów w Niemczech. W odpowiedzi na to Her-

riot wskazał, iż ogłoszenie tych dokumentów mogłoby zaszkodzić bezpieczeństwu należących do komisji kontrolnej oficerów państw sprzymierzonych, którzy i tak są narażeni na wszelkiego rodzaju akty zemsty. Premier dodał następnie, że dokumenty te należą nietylko do Francji, ale i do jej sojuszników i mogłyby być ogłoszone jedynie za zgodą wszystkich sojuszników.

Paryż, 26. I. (PAT) „Gaulois” zauważa, że Polska zagrożona jest przez zbrojenia niemieckie, gdyż utworzenie niezależnego państwa polskiego zadało wielki cios Prusom, zwłaszcza pod względem rolniczym. Dziennik zastanawia się, jakie będzie w tej sprawie stanowisko Anglii i zapytuje, czy pozbędzie się ona antypolskich uprzedzeń. W zakończeniu „Gaulois” wskazuje na konieczność zawarcia paktu francusko-angielskiego w celu utrzymania pokoju.

## Nota sojusznicza w sprawie strefy kolońskiej.

Berlin, 26. I. (Pat). Dziś w południe została wręczona kanclerzowi rzeszy nowa nota zbiorowa sojuszników w sprawie opróżnienia północnej strefy nadreńskiej. Ambasador angielski oświadczył, że nowa nota zbiorowa jest odpowiedzią na niemiecką notę z dnia 6. stycznia. Trzecia nota, bardziej obszerna, doręczona będzie rządowi niemieckiemu.

Sojusznicy nie zamierzają obecnie prowadzić z Rzeszą dyskusji nad notą w sprawie strefy kolońskiej, ani też poruszać twierdzeń, którychby bezwarunkowo nie można przyjąć. Sojusznicy zamierzają przesłać możliwie najwcześniej do Berlina zawiadomienie, określające czego jeszcze należy oczekiwać od Niemiec, aby ich zobowiązania mogły być uważane za ściśle wykonane. Do Niemiec należy przez wypełnienie tych zo-

bowiązań postawić sprzymierzeńców, w możności wprowadzenia w przepisach okupacyjnych ulg przewidzianych w art. 429 traktatu wersalskiego.

## Manifestacje monarchistyczne w Norymberdze.

Związek monarchistyczny „Reichsflagge” urzędza w Norymberdze wieczer. na którym pojawił się kronprinz Ruprecht i syn b. cesarza ks. Oskar von Preussen, obaj w uniformach galowych. Wygłoszono mowę skierowaną przeciwko republice w Niemczech, która nazywana „żydowską republiką”. Clou wieczoru stanowił obraz z żywych osób, przedstawiający olbrzymią kuźnię, w której kilku nastu mężczyzn kuło wielki miecz, podnosząc przytem młoty w takt pieśni Wacht am Rhein.

## Na kresach ciągle walki...

Warszawa, 27. I. (Tel. wł.) Napady i podpalenia na kresach ciągle się odbywają, choć w zmniejszonym nieco rozmiarze. W powiecie Rówieńskim podpalono wieś Łabędzie. W województwie Poleskim dokonano napadu na wieś Niskie. Napad odparto przy pomocy straży granicznej. W województwie nowogrodzkim usiłowała banda dywersyjna złożona z 15 konnych bandytów przekroczyć granicę. Straż pograniczna przezskoczyła tym usiłowaniom.

## Endecja nie dąży do obalenia rządu.

Tak zapewnia poseł Gruszka.

Warszawa, 26. I. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Pp. (Habiński (Z. L. N.), Jaroszyński (Chr. Nar.) i Gruszka (Piast) w przemówieniach swoich poddali analizie sytuację gospodarczą kraju, jak również system podatkowy oraz wpływ tego systemu na budżet. Pos. Gruszka zaznaczył ponadto, że stronnictwo jego nie dąży do obalenia rządu i wywołania przesilenia, zastrzega sobie jednak wolną rękę w stosunku do budżetu, uważając równowagę budżetową za konieczność państwową.

## Mniejszości narodowe na Litwie.

Kowno, 26. I. (PAT.) Frakcja litowska sejmu litewskiego zgłosiła wniosek w sprawie wykluczenia mniejszości narodowych, a więc: Polaków, Niemców i żydów ze wszystkich komisji sejmowych. Sejmowa komisja samorządowa i administracyjna uchyliła jednogłośnie projekt ustawy o narodowej radzie polskiej. Odrzucenie wniosku motywowane jest tem, że konstytucja litewska przewiduje samorząd narodowy tylko dla wielkich mniejszości, podczas gdy procent Polaków według spisu ludności wykazuje 3,2.

Kłajpeda, 26. I. (PAT.) Po kowieńskich rozruchach bezrobotnych rozpoczęły się podobne rozruchy w Kłajpedzie. Bezrobotni w liczbie kilkuset udali się przed magistrat, żądając pracy. Policja tłum rozpędziła.

**Powiatowa Kasa Oszczędności w Bydgoszczy**  
 Starostwo, ulica Słowackiego nr. 3  
 czynna od godziny 1/2,9 do 1-szej.  
**Przyjmuje depozyta,**  
 wkłady oszczędnościowe i płaci w stosunku rocznym: 15 procent:  
 do sumy zł. 500,— za dziennym wypow.  
 „ „ „ 5000,— „ 6 dniowym „  
 pon. sumę „ 5000,— „ 10 „ „  
**Wykonuje przekazy,**  
 załatwia równocześnie sprawy bankowe, które z pewnym ograniczeniem według statutu i zasad tut. kasie są dozwolone.  
**Kasa posiada konta:** (2284 w Banku Polskim, w Kom. Banku Kredytowym w Poznaniu, w Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. Poznań nr. 202.675.

## Sprawa polska w Gdańsku.

„Sprawa polska w Gdańsku stoi ni źle, ni dobrze” — tak powiedział przed mniej więcej rokiem pewien dygnitarz warszawski. Otóż stwierdzić należy, że sprawa polska w Gdańsku, t. z. sprawa narodowości polskiej stoi źle, tak źle, jak jeszcze nigdy, nawet za czasów największego ucisku niemieckiego. Ostatnie wybory do Volkstagu gdańskiego (sejnu), prowadzone ze strony polskiej pod hasłem państwowości gdańskiej z oparciem się o Polskę, skończyły się skandaliczną klęską Polaków. Kiedy do pierwszego Volkstagu Polacy wysłali 7 przedstawicieli, to do drugiego już tylko 5. Zeszłoroczne wybory komunalne jeszcze gorzej wypadły. Nawet tam, gdzie mandaty polskie były jakby murowane, Polacy przepadli.

Dużo jest powodów tej klęski, że wymienię tu tylko: zgaśnięcie pierwszych porывów patriotyzmu, dwa, trzy lata po wznowieniu państwowości polskiej, brak bezwzględnej opozycji do urządzeń państwowych, która to opozycja tak wiele znajduje zwolenników w szerokich masach, oraz brak ucisku, który rodzi samobronę, podnieca ambicję narodową i stwarza tak piękne i popularne martyrium narodowe. Na miejsce tego nastąpiła opieka dyplomatyczna, giętka, nie mająca nic wspólnego z Mickiewiczowskim „Gwałt niech się gwałtem odciśka”, i, nazwał trzeba rzecz po imieniu, niezbyt szczęśliwa.

Będąc w Gdańsku i rozmawiając z pewnym wybitniejszym działaczem polskim o powodach klęski, otrzymuję m. i. taką odpowiedź: Przemawiałem na wiecu 2—3 godziny, wszystko zdało się być zadowolone, kiedy przy końcu odzywa się głos pytający: „To wszystko ładnie i pięknie, ale niech mi pan powie, kogo zatrudniają przedsiębiorstwa polskie w Gdańsku, kogo zatrudnia Dyrekcja kolejowa, kogo zatrudniają przedsiębiorstwa państwowe w Gdańsku?”. Efekt mowy stracony, wiec idzie do djabła, a wyborcy do urny centrowej. I rzeczywiście, kto dłużej mieszkał w Gdańsku i sprawy widział bardziej zbliżona, przyznać musi, że tu leży istotny powód naszych klęsk w Gdańsku. Ludzie, którzy zostali powołani na stanowiska ekspozycyjne, których Rady Nadzorcze w Polsce wysyłała do Gdańska, nie tylko dla ich działalności kupieckiej, ale i dla ich pewności narodowej, posługują się personelem niemieckim, żenią się z Niemcami, a w domu odtąd mówią tylko po niemiecku.

Długo się wdrygałem przed tem, aby choć ważniejsze przedsiębiorstwa imieniem nazwać, lecz po bezskutecznych nawoływaniach z innego miejsca, pozostaje tylko ta droga. Prasa polska widzi naczelną swe zadanie w bezwzględnej łepieniu chwastów.

Któż z niewtajemniczonych przypuszczalby naprzykład, że „C. Hartwig” T. A. w Poznaniu w swej filii w Gdańsku zatrudnia przeszło 50% Niemców i pisze do firm polskich w języku niemieckim! A jednak tak jest. Do niedawna odsetek Niemców wynosił nawet 70%. Przedsiębiorstwo tłumaczy się „Demobilmachungskomisarzem”, który skrzętnie przestrzega, żeby nie zatrudniano zbyt dużo Polaków, ale jest to tłumaczenie tylko napozór dostateczne. Prowadząc książkowość polską, dyrekcja przedsiębiorstwa ma prawo wymagać, aby wszyscy urzędnicy językiem tym władali, czego na szczęście, o Niemcach powiedzieć nie można. Poza tem Komisarjat Generalny Rz. P. ma tyle władzy, że do wydaleń dopuścić nie powinien. Gdzież tutaj generalna dyrekcja i Rada Nadzorcza?

Ale to tylko początek zrobiony dlatego z „C. Hartwigiem”, bo złączone jest to przedsiębiorstwo z b. dzielnicą pruską. Pozostając w branży, wymienię jeszcze „Polbal” i „Polski Glob”, w którym to przedsiębiorstwie trudno nawet po polsku się dogadać.

W spisie polskich przedsiębiorstw na jednym z naczelných miejsc figuruje niewątpliwie „Polskie Towarzystwo Handlowe”, ogólnie znane pod „Peteha”, a zwiące się w Gdańsku skromniutko „Polish Trading”. Otóż w tem przedsiębiorstwie, którego Rada Nadzorcza składa się z ludzi, których nazwiska promieniają na całą Polskę, zaszedł następujący incydent, który w dostateczny sposób charakteryzuje skład osobowy tego przedsiębiorstwa: Pewien dzienni-

## Zagadkowe zniknięcie Trockiego.

Równocześnie znikła cała jego rodzina.

Warszawa, 26. I. Z Londynu nadeszła dziś sensacyjna wiadomość, że telegrafowano tam z Moskwy, iż Trocki nagle zniknął z pałacu, który zamieszkiwał pod Moskwą. Wraz z Trockim zniknęła również cała jego rodzina. Miejsce pobytu Trockiego i jego rodziny jest nieznane. Wiadomość, która przedostała się do Warszawy, budzi w tutejszych kołach politycznych zrozumiałe zainteresowanie.

„Moje błędy”.

Trocki przygotowuje książkę z sensacyjnymi rewelacjami.

Warszawa, 26. I. Z Moskwy donoszą: Trocki wystąpił z protestem przeciw decyzji

rządu sowieckiego, powziętej w jego sprawie, apelując do ogólnego zjazdu partji komunistycznej. Generałowie armji czerwonej Burzyński i Doniec podali się do dymisji na znak, że solidaryzują się z Trockim. Wedle dobrze poinformowanych kół słychać, że Trocki zaczął pisać nową książkę p. t. „Moje błędy”, w której występuje przeciwko panującemu triumwiratowi, złożonemu z Zinowjewa, Kamieniewa i Stalina. W książce tej ogłosił on ma jeszcze nieprzyjemniejsze rzeczy dla rządu sowieckiego niż w poprzedniej książce pod tyt. „Rok 1917”, która wywołała przeciwko niemu represje.

## Odpowiedź aliantów na notę niemiecką

w sprawie wojskowej komisji kontrolnej w Niemczech i ewakuacji strefy kolońskiej prawdopodobnie w lutym.

W londyńskich kołach politycznych spodziewają się, że przedstawiciele sojuszników już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia wręczą rządowi Rzeszy notę kolektywną, stanowiącą odpowiedź na ostatnią notę niemiecką w sprawie wojskowej komisji kontrolnej w Niemczech i ewakuacji strefy

Kolońskiej. Nota zredagowana jest w 300 słowach. Tekst noty podany zostanie do wiadomości publicznej niezwłocznie po jej wręczeniu.

Z Paryża zaś donosi „Petit Parisien”, że odpowiedź nastąpi dopiero po miesiącu

## Ilu walecznych posiada „Virtuti militari”?

Wedle zestawień liczba kawalerów orderu „Virtuti militari” klasy V wynosi 830 osób. Wyższe klasy orderu posiada stosunkowo bardzo mało osób. Klasę I przeznaczoną dla wodzów za wygranie bitwy posiadają dotąd marszałkowie Piłsudski i Foch, oraz królowie rumuński, belgijski, jugosłowiański i włoski. — Krzyż waleczności posiada 30 000 osób, w tem 40 procent oficerów a 60 procent żołnierzy.

## Wybuch granatu w chacie chłopskiej.

Jak wiadomo przemyczana broń oraz granaty na nasz teren dla członków band dywersyjnych, organizowanych z naszych obywateli kresowych, przechowywana jest dość licznie w chatach chłopskich. Oczywiście, że wielu chłopów bandytów — nie umie z bronią tą się należycie obchodzić. W związku z tym często zdarzają się wypadki eksplozji granatów. W dniu 23 b. m. we wsi Budstaw w pow. wilejskim przy manipulowaniu w niewłaściwy sposób z granatem przez włościanina niejakiego Stasiaka nastąpił wybuch granatu, który ciężko zranił córkę i synów bandyty. Sprawca wypadku, który zdradził swój udział w dywersji został aresztowany, sam zaś wypadek wywołał we wsi zrozumiałą konsternację.

karz polski przychodzi do towarzystwa wspomnianego z prośbą o rozmowę z dyrektorem, naco otrzymuje odpowiedź „Wir sprechen nicht polnisch”. Na zdziwienie dziennikarza, że to przecież polskie przedsiębiorstwo, zwraca się ów urzędnik do reszty urzędników z zapytaniem „Wer spricht denn hier eigentlich polnisch?” Ach so Sie wollten mit dem Herrn Dr. Z. (wymówione z niemiecką) sprechen”. Ciekawi jesteśmy, czy stosunki te znane są Głównemu Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

O takiej „Agrumarij”, która w Polsce uchodzi za firmę polską — lepiej nie mówić! Prócz dyrektora nie mówi tam nikt, literalnie nikt, po polsku. Nawet szeroko znana „Kooprolna” zatrudnia Niemców, aczkolwiek jeżeli gdzie, to właśnie w handlu zbożem, można znaleźć dostateczną ilość wykwalifikowanych zbożowców Polaków.

Nie jest to celem niniejszego artykułu, wymienić wszystkie polskie firmy, zatrudniające bez powodu Niemców, aczkolwiek zastrzegam sobie, że powrócę do tej sprawy, o ile stosunki się nie naprawią, lecz stwierdzić jeszcze należy, że i państwowe instytucje zupełnie bez powodu zatrudniają Niemców, np. w takim przedsiębiorstwie państwowym, mającym w dodatku za zadanie polską propagandę zagraniczną, którego personel składał się do niedawna z 3 Polaków i 10 Niemców a dopiero w ostatnim czasie poczyniono tam na skutek przybycia nowych ludzi, pewne zmiany. Ciekawe jest zdanie kompetentnych ludzi, którzy

## Przedstawiciel Ligi Narodów u ambasadora polskiego w Paryżu.

Bawiący w Paryżu w przejeździe dyrektor sekcji administracyjnej Ligi Narodów Colban złożył wczoraj wizytę ambasadorowi Chłapowskiemu i odbył z nim rozmowę w sprawach gdańskich, która trwała przeszło godzinę. W sobotę wieczorem p. Colban wyjechał do Genewy.

## Rumunja nie chce zrezygnować z zbrojeń.

Wiedeń. Rząd rumuński otrzymał od Ligi Narodów notę z uwagą, aby wydatki wojskowe w budżecie na rok 1925 i 1926 nie były większe, aniżeli w roku poprzednim. Minister spraw zagranicznych Duca odpowiedział na tę notę, że Rumunja śledzi z wielkim zainteresowaniem działalność Ligi Narodów i pragnie poprzeć jej usiłowania w tym kierunku. Jednak w chwili obecnej Rumunja nie będzie w możności uczynić zadość żądaniu Ligi Narodów, bowiem ciągle grozi jej niebezpieczeństwo, które nakazuje rządowi wzmocnienie wszelkich środków obrony narodowej.

## Zwycięstwo reakcji w Niemczech.

Paryski „Le Journal” uważa ustąpienie gabinetu pruskiego Brauna za wypadek pierwszorzędnej znaczenia. Republika — pisze dziennik — została jeszcze raz pobita przez reakcję. Duch Potsdamu triumfuje i grozi zakorzenieniem się wszędzie. Nacjonalisci staną się panami większego skonfederowanego państwa.

## Niekończące się przesilenia rządowe w Niemczech.

Sejm pruski ma być zwołany na posiedzenie w przyszły piątek w celu zajęcia stanowiska w sprawie wyborów nowego prezydenta gabinetu pruskiego. Wobec stosunków sił walczących obozów rozwiązanie kryzysu gabinetowego w Prusach będzie przedstawiało tyleż trudności, co ostatnie przesilenie gabinetowe w Rzeszy. Decydujące znaczenie będzie miało stanowisko, jakie zajmie stronnictwo centrum.

„Germania” zamieściła artykuł, wzywający stronnictwo centrum do usunięcia się od wszelkiego współdziałania z koalicją pravicową.

## Bliski rozdział Kościoła od Państwa w Czechosłowacji.

Praga, 25. I. Pat. „Prawo Lidu”, omawiając żądanie partji socjalistów narodowych jaknajwyższego oddzielenia kościoła od państwa zauważa, iż wierząca ludność Czechosłowacji przeciwstawia się wszelkim radykalnym zamierzeniom. Socjal-demokracja, — pisze dziennik — wzięła na siebie trudne zadanie stopniowego przygotowania rozdziału kościoła od państwa, znalazła jednak mało sojuszników w tem przedsięwzięciu. Ministerstwo spraw zagranicznych jest właśnie w okresie sondowania opinji Watykanu, w jakiej mierze kurja rzymska byłaby skłonna dać swą zgodę. Niewiadomo, czy Watykan odmówi prowadzenia rokowań w tej sprawie, czy też oświadczy, że rozdział kościoła od państwa nie może w żadnym razie godzić w interesy kościoła katolickiego. Rozdział więc kościoła od państwa w Czechosłowacji przedstawia się, zdaniem „Prawo Lidu”, jako polityczne zagadnienie przyszłości i Czechosłowacji nie pozostaje nic innego jak szukać swego Gambetty.

## Porozumienie sowiecko-japońskie i wymierzenie jego przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Z Moskwy donoszą: Rozmawiając z przedstawicielami prasy o porozumieniu sowiecko-japońskim, Karachan oświadczył, że zgodnie z zawartym układem północna część Sachalinu zostanie ewakuowana przez Japończyków najpóźniej w maju b. r. Dawne umowy, zawarte między Japonją a Rosją przed rewolucją październikową, zostaną poddane rewizji. Porozumienie z Japonją — mówił dalej Karachan — umocniło naszą pozycję na Oceanie Spokojnym i jest ono ostrzeżeniem dla Ameryki, która nie zawierając z nami traktatu, pogorszyła tylko swoje położenie.

**Tjicie**  
**„Jubileuszówkę”**  
**Milcherta.**

## Z PROWINCJI.

**DĄBROWA MAŁA.** Nieomal rok temu, jak w tuł okolicy poświęconą została kapliczka przez ks. proboszcza Mąkowskiego z Solca. O konieczności utworzenia kaplicy marzono już dawno, lecz brakło człowieka, któryby się zajął tą sprawą. Aż w roku 1923 nadano posadę przy tutejszej katolickiej szkole nauczycielowi p. Michalskiemu, który z wielkim poświęceniem podjął tak zbożną pracę w której wyniku pozyskał ofiarodawców i bezpłatnego wykonawcę, tak że w przeciągu krótkiego czasu mieliśmy okazję po raz pierwszy zanosić modły dziękczynne przed Tronem Bożym. Otóż mamy to, cośmy sobie życzyli, lecz nie musimy już teraz przypominać o tem, że nam dużo jeszcze potrzeba, aby mieć wszystko własne, a przedewszystkiem to najpotrzebniejsze. Mamy nadzieję, że i tych serca zmiękną, którzy dotychczas jeszcze nie złożyli, albo tylko małą ofiarę, jaką się zwykle żebraka odprawia. My wszyscy, którzy osiągnęliśmy nasz upragniony cel, wyrażamy wszystkim tym, którzy bądź to ofiarnością w gotówce, czy też pracą przyczynili się do założenia tej kapliczki, a w szczególności nauczycielowi p. Michalskiemu za podjęcie i wytrwanie w utrudnionej mu pracy serdeczne Bóg zapłać!

Z. K.

**Nakło.** Miejscowy sezon Karnawału rozpoczął w tym roku Związek Handlowców swoim oryginalnym bałem „galganiarzy”, który się odbył dnia 10. I. 1925 r. Sala strzelnicza przez art. dek. Modlibówskiego na ten cel specjalnie przybrana i setkami kolorowych świateł elektrycznych przez inż. p. Ziętaka zaopatrzona, napełniła się pod same brzogi gośćmi. Maski oryginalne, karczemna wesoła wrzawa pod działaniem efektownej iluminacji stworzyła niewidziane dotąd tutaj barwne, romantyczne widowiska. Przy dźwiękach orkiestry 15. p. a. p. bawiono się ochoczo do świtu. Aranżerem zabawy a mianowicie prezesowi p. Pawłowskiemu i gospodarzowi zabawy p. Kitkowskiemu należy się szczerze uznanie za ten dobry pomysł.

**KROSTKOWO, pow. wyrzyski.** Piszą nam, że w niedzielę, dnia 18. I. odbyło się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na które przybył prezes obwodowy p. A. Romiński, który w przemówieniu swem dziękował prezesowi towarzystwa za dotychczasową pracę dla rozwoju Tow. nawoływał do wspólnej, zgodnej pracy dla Tow. a szczególnie prosił miejscowych gospodarzy stroniących dotąd od Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Dalej nawoływał prezes obwodowy zebranych do zbierania funduszy na zakup sztandaru, w czem obywatelstwo miejscowe i z okolicy napewno ich poprze. Sam zaś czyniąc początek, złożył na ten cel 5 zł., co także poczynili: ks. prob. 10 zł., Pierdziuch, prezes tow. 10 zł., Lipiński 20 zł., Bureta Stanisław 5 zł., Bak Jakób 2 zł., Woźny Antoni 2 zł., Januchowski 5 zł., Kaczorowski Wincenty 5 zł., Górecki Stefan 5 zł., Bębniś Jan 2 zł., Brząkała 10 zł., Jaroszewski 5 zł.

W końcu uchwalono urządzić dnia 15. lutego br. przedstawienie i zabawę, aby fundusz na sztandar powiększyć i nie wątpimy, że społeczeństwo celten poprze.

## Listy z Pomorza.

**Życie przez dziurkę od klucza.** — **W dzieciennym światku.** — **Sówka-pejsówka.** — **Dwunożne świnię.** — **Ludzie małej wiary i małoduszni.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Tym razem moje listy z Pomorza nie będą zawierały opisów danej miejscowości. — Zamiarem moim jest utrwalić w drukowanym słowie z całą swobodą bezpretensjonalnie obrazy codziennego życia, schwyte w gorącym uczynku, oś tak sobie przygodnie np. w przedziale III klasy zwykłego pociągu osobowego. — Suponuję, że ten rodzaj pisania i ten sposób podpatrywania życia przez dziurkę od klucza równie nadaje się do dziennikarskiego uwiecznienia. Przed moimi oczami prześwajają się obrazy i w miarę tego, jak wrażliwość moja je chwytą — kinematograficznym sposobem rzucam je na ekran gazety. —

Myślom oddany, zapatrzony nie-ruchomo przez okno wagonu w migający krajobraz, zostaje naraz z głębokiej zadumy wyrwany nutą beztróskliwego śmiechu dzieciennych głosów. — To dziatwa szkolna jedzie z Chojnic i nuci w sąsiednim przedziale: „O

**Z LOBZENICY** piszą nam: Dziwne rzeczy dzieją się w naszym miasteczku, tem dziwniejsze, że biorą swe źródło tam gdzie spodziewamy się etyki i taktu, choćby dla przykładu drugich, dla upozorowania jakiegoś takiego wychowania; tem bardziej, jeżeli zajęcia mają miejsce wśród rodzin, które chcą uchodzić w mieście za prawdziwy patryotat miejski, domagający się od innych dla siebie szacunku. To jest strona zewnętrzna tej dziwnej rzeczy, a wewnętrzna przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż co wart rodzic, który nie ma serca dla swych dzieci, porówno dla każdego, jeno faworyzuje jednego — kosztem drugiego i skazuje krew krwi swojej, kość kości swej na poniewierkę, wypęda na tułaczkę, jeszcze się swego rodzonoego kijem publicznie objaja, i jak psa przepędza przez zagrody. Ojciec musi być rozsądnym, ale i wyrozumiałym. Brutalne postępowanie jednego z obywateli naszego miasta z własnym synem, stało się w Lobzenu publiczną tajemnicą, bo nieporozumienie rodzinne przeniesiło już na ulicę, gdzie brat brata z kijem napada i wywołuje zgorznienie ogólne. Tak ojciec jak i syn, wymierzający sprawiedliwość za namową swego rodzica — kijem swemu bratu, nie znajdują posłuchu u ogółu, chociaż jeden uchodzi tutaj za posesjonata i znaczną figurę, a drugi — jest w stopniu oficerskim W. P. Od takich ludzi społeczeństwo spodziewa się przedewszystkiem więcej taktu i etyki.

**MOGILNO.** Jarmark na konie i bydło odbył się tutaj we wtorek, dnia 27 stycznia br. Wprowadzanie zwierząt racyciowych jest niedozwolone.

**Z CZARNKOWA** donoszą: Miasto nasze odwiedził i dał koncert w dniu 17 bm. artysta-spiewak aryjny tenor bohaterski opery Wejmarskiej p. Bolesław Sobierajski, który przybył do swych rodziców zamieszkałych w Wieleniu. Obywatelstwo nasze licznie przybyło na koncert znakomitego śpiewaka, który wykonał program swój w czterech językach światowych, za co też obecni obdarzyli go burzą nieustających oklasków. P. Sobierajski udaje się na występy gościnne do Krakowa i Lwowa, przedtem jeszcze podobno wystąpi z koncertem w Poznaniu.

**WIĘCBORK.** (Zwinięcie sądu pokoju.) W „Dzienniku Ustaw” z dnia 14 stycznia ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 1925 o zwinięciu sądu pokoju w Więcborku.

**KOŚCIERZYNA.** (Uchwała Tow. b. Powst. i Woj. w sprawie gdańskiej).

Do  
Pana Prezesa Rady Ministrów  
w Warszawie.  
Potępiając bezczelność Gdańska, pochwalamy stanowisko rządu wobec Gdańska i prosimy o energiczne przeprowadzenie upokorzenia Gdańska i usunięcie Mac Donella. Jesteśmy wszyscy gotowi z wielką chęcią, stanąć w obronie honoru naszej Ojczyzny.

Do  
Pana Ministra Strassburgera  
Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej Polsk.  
w Gdańsku.

Za energiczne stanowisko w sprawie Gdańska wyrażamy podziękowanie i pochwałę, i prosimy o wytrwanie, gdyż w razie potrzeby wystąpimy czynnie w obronie honoru naszej Ojczyzny.  
Dzieliński, Napiątek, J. Głazik, Biedowicz, Sio-  
miński, Olter, Al. Piechowski, Loroch.

mój rozmarynie”. Po całodziennym siedzeniu nad książką na ławie szkolnej daje teraz upust swej młodości, życiowej energii. — Śpiewaj dziatwo nasza, śmieję się szczerze a rozlewnie, póki horyzontu twych myśli i uczuć nie przesłoni chmura przyziemnych trosk i wyczerpującej walki o istnienie. — Zapominam o wszystkim. Myślą jestem w tym cudnym młodym światku — W tym samym przedziale jedzie dwóch żydków. Typy coraz częściej dające się zaobserwować na naszym terenie. Z rozmowy ich wynika, iż handlują drzewem. — Uzbrowieni w notesy, ołówki, liczą coś, szwargoczą — to na przemian niechlujnie skrobą się w głowę a z pod zatuszczonych i lepkich od brudu palców, nerwowo po notesie suwanych, wylaniają się kolumny cyfr — Hej, wy lasy pomorskie, słuchaj ty borze tucholski, to idzie, płynnie zwolna lecz systematycznie falanga tych pejsatych, co zguby twej oczekują. — To już nie „sówka-chojnowka”, ale stokroć gorsza zaraza ta „sówka-pejsówka”, która niszczyć będzie drzewa nasze siekierą żydowską dotąd nie tkniętą. — Pomagają im szabesgoje „białe żydy”, jak ich nazywa nie zgangrenowany jeszcze lud polski. —

Posłuchajcie żydkowie.  
Traj bum, bum,  
Co się działo w Pińczowie  
Traj bum, traj bum, bum . . .  
rozlega się głos dziatwy, nucącej dotej

## KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek dnia 27. stycznia 1925. r.

## KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Jana Chryzostoma b. w. d. k.  
Jutro w środę Objawienie św. Agnieszki p. m.  
Wschód słońca o godzinie 7. 53.  
Zachód słońca o godzinie 4. 34.

## DYŻURY NOCNE APTEK.

Od 26 bm do 1. lutego mają dyżur nocny:

1) Apteka Piastowska. Plac Piastowski.

2) Aptekę pod Orłem Stary Rynek.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: „Burwistrz Stylmond”.

Jutro: „O! mężczyźni!”

## Chleb zdrożał o 5 groszy.

Z Cechu piekarskiego donoszą nam, że z powodu podrożenia surowców piekarze zmuszeni byli, cenę chleba podnieść z 70 na 75 groszy. Bułka kosztuje od dzisiaj 4 grosze.

— **Ś. p. Józef Wierzejski.** W niedzielę, dnia 25 bm. zmarł w Bydgoszczy po dłuższej chorobie ś. p. Józef Wierzejski dyrektor Miejskiego Urzędu Statystycznego za czasów urzędowania prezydenta Łukowskiego. Zmarły pochodził z Małopolski, ze Stanisławowa, gdzie długie lata był redaktorem „Kurjera Stanisławowskiego” i radcą magistrackim. W Bydgoszczy pracował z wielką sumiennością na powierzonym mu stanowisku. Za jego to urzędowania przeprowadzono u nas pierwszy za czasów polskich spis ludności.

Cześć pamięci skromnego pracownika na niwie społecznej!

— **Ślub.** W kaplicy Sióstr Elżbietanek na Około pobłogosławił dnia 24 bm. ks. prowincjał Rydlewski związek małżeński między panną Kazimierą Grzywińską Stryszowską, a p. Ludwikiem Świątkiem, kapitanem Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie.

— **Gościnny występ artystów teatru toruńskiego.** Wczorajszy gościnny występ artystów teatru toruńskiego w słynnej komedji Picard’a i Jager-Schmidta „Małżeństwo Fredeny” doznał u publiczności naszej dzięki doskonałej grze aktorów nader gorącego przyjęcia. Szczegółowe sprawozdanie z tego wieczoru umieścimy w numerach najbliższych naszego pisma, tymczasem tylko nadmieniamy, że poprzedzona famą bardzo drastycznego utworu sztuka „Małżeństwo Fredeny” nie jest bynajmniej w treści i formie swojej drastyczniejsza od wielu pokrewnych jej tematem współczesnych sztuk francuskich. Pruderyja i purytanizm niektórych radców toruńskich, którzy podobno wystąpili przeciwko dalszemu wystawianiu tej sztuki w Teatrze Miejskim w Toruniu, jest tym razem nieuzasadniony.

— **Wesołe wieczory operetki i baletu** odbędą się nieodwołalnie w środę 28 i czwartek 29 stycznia w kinie „Nowości” o godz. 10 w nocy. Wieczory te obudziły wielkie zainteresowanie melomanów tęskniących do operetki i baletu. Same nazwiska dają gwarancję iż wieczory te będą znakomite i wesołe. Wszystko to pod hasłem karnawałowym: „Kupa śmiechu”. Udział biorą pp. Helena Rinasówna, znakomita pieśniarka, Kaz. Lutówna, ulubienica Bydgoszczy, Wł. Jaśkówna, uroczą wodewilistka, nagrodzona na konkursie piękności w Krakowie, pp. Jan Pawłowski, baletmistrz oper. Piłarskiego, Aleks. Piotrowski, znakomity baletmistrz oper. warszawskiej „Nowości”, St. Korab-Jaskowski, ulubieniec Krakowa, W. Fotygo-Folański kapelmistrz opery i oper. wileńskiej, oraz Ant. Kaczorowski niezrównany komik. W programie: dużo baletów duety z operetek, pieśni, piosenki, satyry, kawały i nowinki. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach i afiszach. Ceny miejsc b. niskie.

— **Waż powodem katastrofy.** Dnia 24 stycznia o godz. 1.07, — gdy pociąg z Tczewa wjechał na tutejszy dworzec, pracownicy kolejowi napelniając zbiornik parowy wodą, przeciągnęli waż przez peron.

Emil Ludwig, zamieszkały przy ul. Śniadeckich 55, wychodząc z wagonu, nie zauważył leżącego węża na peronie, gdyż miejsce to było słabo oświetlone, potknął się, a upadając rozbił sobie kość nosową i zemdlał. Omdlałego i pokrwawionego podniósł pewien pasażer, i wraz z konduktorem zaprowadzili do uymwalni następnie do zastępcy p. naczelnika, który spisał protokół, — Winę ponosi tu zarząd dworca, który peron za skapo oświetla.

— **Nowa placówka.** Zwracamy uwagę publiczności na ogłoszenie firmy Radjogramofon. Właściciel jej, pan Jerzy Dziembowski, dobry i zasłużony polak, stawia sobie za zadanie sprzedaż przedewszystkiem wyrobów krajowych. W jego składzie przy ulicy Śniadeckich 2, można oglądać śliczne gramofony szafkowe w najrozmaitszych wykonaniach i znaleźć się wybór płyt, który zaspokoi najwybredniejsze wymagania. Wkrótce powstanie też dział radio, przez co uzyskamy prawdziwe „Radjogramofon”.

— **Z kina „Kryształ”.** Z dniem dzisiejszym wchodzi na ekran rekordowo piękny obraz, wyposażony w niebywale piękną wystawę, a tytuł tego wspaniałego widowiska brzmi: „Jeniec z Zandy”. Treść tego obrazu osnuta jest na znakomitym romansie Ant. Hope. Niezwykle zajmująca treść akcji, jakoteż znamienita gra pierwszorzędnych artystów, utrzymuje widza w nieustannym napięciu, dostarczając mu przez dwie niemal godziny niesamowitych wprost wrażeń. Z pomiędzy licznych, głęboko fascynujących widza scen, wymienić należy ot choćby takie momenty jak n. p. zaczęty na śmierć lub życie pojedynek w trójkę t. zw. trójbój, scena, ścinająca krew w żyłach. Poza tem tysiączne tłumy, biorące udział w akcji dramatu, przebieżające bogate dekoracje, zdjęcia z natury, imponujące gmachy, przepiękne, słynne z urody kobiety, wszystko to składa się na całość prawdziwie wyższej, artystycznej miary, zwłaszcza że główną rolę bohaterki dramatu kreuje uroczą Alice Terry.

— **Kino Liberty** w dniu dzisiejszym daje premierę wspaniałego dramatu „Od Areny do Korony”.

pokolenie do życia roześmiane i nie wiem, dlaczego jaśniej mi dzień wygląda. —

— Dokąd pan jedzie?  
— Do Starogardu — odparłem.  
— Ja też do Starogardu — i stąd rozwinęła się zwykła kolejowa nie obowiązująca na przyszłość rozmowa.  
— Jaki będzie z tą naszą Polską — zagaduje mię posunięty już wiekowo jegomość — mnie się wydaje, że ta Polska to się nie utrzyma, dawniej panie było inaczej . . .  
— No i cóż . . .  
— Żle, panie, drożyzna, podatki.  
— Długo tłómaczyłem i przekonywałem. Sąsiad mój nie ustępował. — W tym z pomocą przyszła mi dziatwa. Ona dała przekonywujący argument — Słysz pan, co ci malcy śpiewają?  
— Nie głuchym, przecież!  
— Tak, głuchy pan jest, bo nie słyszysz pulsu nowego życia, nie czuje pan tego nowego prądu, który rwie naprzód. — Słyszysz pan, ten „Ospaly i gnuśny zgrzybiały świat”, co dziatwa śpiewa, to jest nasz świat starych metod myślenia, dawnych, w niewoli nabytych przyzwyczajęń. — Tę stęskłą atmosferę odświeży ta młoda, idąca za nami generacja, to pokolenie „nie zrodzone w niewoli, nie okute w powięciu

— Może być!  
— Tak będzie panie!

## Inwalidzi radzą nad swoją dolą...

Ubiegłej niedzieli zjechało się do naszego miasta, na zlecenie Głównego Zarządu Związku Inwalidów Wojennych Rzeczy Polskiej, blisko 200-tu przewodniczących kół i grup tego związku z województwa pomorskiego, aby powziąć uchwały odnoszące się do reformy organizacyjnej i omówienia ustosunkowania się Związku Inw. W. w byłej dzielnicy pruskiej do sprawy rewizji koncesyj.

Zjazd obradował w Strzelnicy, a zagał go prezes Związku p. Marjan Kantor.

Prezydium zjazdu powierzono p. Kamrowskiemu z Grudziądza — jako prezesowi, p. Lisiewiczowi z Wolsztyna — jako wiceprezesowi, pióro dzierżyli pp. Orlep i Kalasa z Poznania.

Pierwszy referat na temat: Ewentualne zjednoczenie ognisk organizacyjnych Zw. Inw. Woj. Wielkopolski i Pomorza pod jednym zarządkiem krajowym — wygłosił członek wydziału wykonawczego Zw. Inw. Woj. p. Ludwik Stachecki z Poznania — Po obszernej dyskusji, w której między innymi zabierali głos p. Kantor i poseł Bigoński, uchwalono zwrócić się do najwyższej rady Związku z rezolucją, domagającą się wygotowania planu, na podstawie którego zjednoczenie wspomnianych ognisk organizacyjnych Zw. Inw. Woj. powinno nastąpić.

Szczególniejsze zainteresowanie wywołał drugi referat, wygłoszony imieniem wydziału wykonawczego Zw. Inw. Woj. przez posła p. Bigońskiego na temat: „Stosunek Zw. Inw. Woj. w byłej dzielnicy pruskiej do sprawy rewizji koncesyj“.

Zgodnie z wywodami referenta i z dyskusją tocząca się na bardzo wysokim poziomie obywatelskim, zebrani postanowili jednogłośnie zbliżyć się do realizacji tej sprawy, ze względu na zbyt delikatną jej formę, nadzwyczaj ostrożnie. Referenci i mówcy, którzy opinię swoją wyrazili w dyskusji twierdzili, że nie jest i nie może być bynajmniej zamiarem Związku wywołanie wstrząsów gospodarczych i gwałtowne przewrócenie obecnych stosunków koncesyjnych w naszej dzielnicy.

Uchwały specjalne w tej dziedzinie powzięte, zalecają władzom związkowym tak gruntowne przygotowanie tej sprawy, aby ni państwo, ani społeczeństwo, ani też inwalidzi szkody nie ponieśli.

W ten to sposób zjazd doprowadził do uzgodnienia w kołach inwalidzkich w naszej dzielnicy, zapatrywać do tak ważnych zagadnień.

Obrady zjazdu trwały przeszło osiem godzin. Referaty i dyskusje stały pod każdym względem na wysokim poziomie kulturalnym.

## Kino Nowości.

Dzisiaj Premiera!

(2288)

wspaniałego dramatu życiowego, według słynnej powieści Fr. Wedekinda pod tyt.:

## „Przebudzenie się wiosny.“

Nadprogram: Ulubieńcy publiczności: **Pant i Pantachon.**

— Kradzież z włamaniem w Sołcu Kujawskim. W nocy z 21 na 22 bm. zakradli się nieznanymi opryszkowicie do mieszkania chałupnika Tomasza Jasińskiego ul. Powstańców 14, skąd zabrali różną garderobę i bieliznę wartości około 300 zł.

— „Na gapę“ do Francji chciał się przedostać 14-letni Tatarowicz Tadeusz, pochodzący rzekomo ze Skierniewic. Został on jednak w Bydgoszczy przychwycony, i odesłany będzie z powrotem na miejsce startu.

— Aresztowano: 2 osoby za pijaństwo, 1 za zebraństwo, i 2 za wążsanie się.

— Poradnia pedagogiczna przy T. C. L. w Poznaniu, pl. Wolności 18 i ptr. udziela porady i informacji w kwestiach nauczania i wychowania (także w kwestiach samouctwa). Na odpowiedź piśmenną należy dołączyć znaczek. Konferencje ustne we wtorki i piątki od 12—13. Ewentualne honoraria wplaca się za kwitem na T. C. L.

— Samokójstwo przez zaccadzenie popełniła wczoraj 56-letnia Paulina Gierg z Czyżkówek ul. Mińska 56. W celu tym podpałła ona własne łóżko które jednak całkowicie nie spłonęło, a tylko kłęby dymu spowodowały śmierć desperatki. Powodem do tego rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba mianowicie rak na żołądka, na co G. już długo cierpiała.

### RUCH OBCYCH.

Przyjechali do Bydgoszczy i stacji w Hotelu pod Orlem:

Bielski — Chelmo, Roslander, Goldmann Mayer i Rataj z Warszawy, Schlaack — Ryga, Sikorski — Retkowo, Romocki — Łódź, Chudziński — Poznań, Ogorzeja — Kruszwica, Grabe — Zagórze, Schlicht i Renneman — Gdańsk, Czartoryski — Lwów, Zieliński — Lublin, Kowalska — Mosina, Jaworski i Winkler — Łódź.

## Kapituła Kamieńska i jej proboszczowie.

Z chwilą, kiedy arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski w roku 1512 z czterech, na Krajnie położonych dekanatów utworzył osobny archidjakoat z siedzibą w Kamieniu, miasteczko arcybiskupie Kamień zaczęło nabierać większego znaczenia i stawało się powoli ośrodkiem kościelno-administracyjnym w tej części archidiecezji gnieźnieńskiej, która znajdowała się na północ od Noteci. Znaczenie to nie pozostało bez wpływu na tamtejszy kościół parafjalny, przy którym zazwyczaj rezydowali archidiacon i oficjał kamieński, najwyżsi na Krajnie dygnitarze duchowni. Już w roku 1650 akta kapituły gnieźnieńskiej wspomniają o złączeniu probostwa kamieńskiego z kanonją gnieźnieńską fundacji Jezierskich, mocą czego każdorazowy proboszcz kamieński stawał się członkiem metropolitalnej kapituły gnieźnieńskiej.

Z biegiem czasu datowizny i legaty hojne, czynione na rzecz kościoła kamieńskiego, wzrosły do tego stopnia, iż arcybiskup gnieźnieński, Maciej Lubieński, mógł tenże kościół wynieść do kolegiaty, przy której ustanowiono trzy prałatury i ośm kanoników. Stało się to dnia 9 stycznia roku 1651. Pięć lat później dekret arcybiskupa uzyskał zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej oraz aprobatę króla polskiego Jana Kazimierza. Arcybiskup Maciej Lubieński nie przestał opiekować się erygowaną przez siebie kolegiatą. Z okazji zamianowania Franciszka Happela proboszczem kolegiaty kamieńskiej, arcybiskup uzyskał w Rzymie przywilej, mocą którego proboszcz kamieński mógł używać infali i innych odznak biskupich.

Za przykładem dygnitarzy kościelnych szli także dostojnicy świeccy.

W gronie szczególniejszych dobrodziejów kapituły kamieńskiej zapisano niezatartymi głoskami nazwiska: Kalksztejna-Stolińskiego, Jakóba Weyhera, wojewody malborskiego, Alberta Stanisława Radziwiłła, i żony jego Krystyny Anny z Lubomirskich, księżąt na Olyce i Nieświeżu, i innych, przyczem zaznaczyć wypada, że niemal wszyscy fundatorzy dążyli do tego, aby fundacjami swemi podnieść i utwierdzić nabożeństwo i cześć do Najświętszej Marii Panny.

Wdzięczna kapituła kamieńska uprosiła Jakóba Weyhera, hrabiego dworu cesarskiego, i Stanisława Radziwiłła, księcia na Olyce i Nieświeżu, na protektorów swoich. Po nich urząd ten przeszedł na Piotra Tuchołkę, pisarza ziemskiego przy wojewodzie pomorskim, i Jana Komorowskiego, starostę jasińskiego. Ostatnim patronem i protektorem kapituły kamieńskiej był Jan Potulicki, starosta borzechowski, który zmarł w roku 1726, jako wojewoda brzesko-kujawski.

Pierwszym proboszczem kolegiaty kamieńskiej został pomorzanie ks. Mateusz Jan Judycki, znany głównie z tego, że przez lat siedmnaście zabiegał w Rzymie około kanonizacji błogosławionego Bogumiła, niedługo arcybiskupa gnieźnieńskiego. Judycki umarł 20 kwietnia 1667 roku. Po nim prepozyturę kamieńską objął ks. Stanisław Działanott, biskup-sufragan kijowski i kanonik gnieźnieński.

Trzecim zrzędu proboszczem kapituły kamieńskiej był ks. Ferdynand Lupini, po którym nastąpił wzywy wspomniany już ks. Franciszek Happel. Ks. ks. Mateusz Kazimierz Orłowski, Aleksander Mostowski, Jan Kazimierz Witkowski i Wilhelm Robertson zajmowali kolejno prepozyturę kolegiacką w Kamieniu. Ostatnim faktycznym prałatem-infultem kamieńskim był ks. Paweł Kosicki, kanonik gnieźnieński. Z pierwszym rozbiorem Polski świetność kolegiaty ka-

## List do Redakcji.

**Sp. ks. St. Tyczkowski**, były superjer Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Tarnowie i ostatnio superjer w Warszawie u Sw. Krzyża zmarł 15 lutego 1924 roku w Warszawie gdzie też pochowany został na cmentarzu Powąskowskim. Mieszkańcy miasta Tarnowa, którzy znali sp. księdza Tyczkowskiego jak prawdziwego Ojca Opiekuna w czasie okupacji Tarnowa przez Moskali, z których wielu zawdzięcza dzisiaj swe życie interwencji tego czcigodnego kapłana samorzutnie poczynili kroki u władz państwowych i kościelnych o przeniesienie zwłok do Tarnowa gdzie w kościele okazałym, przez tego kapłana wybudowanym, własnym kosztem wybudowali grobowiec pod kaplicą Matki Bożej, dokąd też, po przeprowadzeniu ekshumacji, zwłoki Czciwego Kapłana, dzisiaj kolejną przewiezione

zostaną i w najuroczystszy sposób pochowane będą na wieczny spoczynek

Ponieważ w naszym grodzie zamieszkuje wiele osób już to z Tarnowa już też z Warszawy, zawiadamiam, że za duszę sp. Księdza Stanisława Tyczkowskiego odbędzie się uroczyste nabożeństwo dnia 1 lutego o godzinie 10.30 rano w kaplicy chłopców kresowych na Bielawkach gdzie sp. zmarły przed dwoma laty długi czas msze święte odprawiał, to jest w dniu złożenia zwłok na wieczny spoczynek w Tarnowie, przyczem zawiadamiam, że sam udaję się dnia 29 bm: po południu na pogrzeb do Tarnowa i skoroby kto z dawnych parafian lub znajomych zmarłego chciał w jakibądź sposób objawić swą jedność duchową z miastem Tarnowem, zechce nadesłać swe życzenia do podpisanego najdalej do 28 tj. do środy wieczór.

Tadeusz Paszkowski  
Bydgoszcz, Wawrzyniaka 18.

## Zjazd kupiecki w Chełmży.

(Od własnego korespondenta).

Chełmża, dn. 25 stycznia.

Odbył się tu dzisiaj Zjazd Okręgowy Kupiectwa Pomorskiego, na który przybyli delegaci sąsiednich Towarzystw Kupców Samodź. z Goluha, Chelma, Kowalewa, Torunia, Grudziądza i Wąbrzeźna. Posiedzenie zagał prezes miejscowego Towarzystwa, p. Mikołajczyk, witając na wstępie gości: burmistrza p. Kurzetkowskiego, duchowieństwo i mec. Wyszkowski. Po odczytaniu protokołu na marszałka zjazdu powołano p. Hamerskiego. — Przewodniczący dziękuje za wybór i udziela głosu p. burmistrzowi, który życzy zjazdowi owocnych obrad. Z kolei referat wygłosił poseł Krzywiniński i w rzeczowo ujętym referacie wskazał przyczyny obecnej stagnacji gospodarczej kraju, oświetlił kilkoma rzutami wpływ naszej polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej na kształtowanie się struktury ekonomicznej kraju, Na drożyznę produkcji, na politykę celną itd. Zebrani hucznie oklaskami nagrodzili mówcę. — Następnie w nieobecności prezesa Związku p. Marchlewskiego, który wyjechał do Katowic na zjazd Rady Kupiectwa Polski Zachodniej, wygłosił referat wiceprezes

związku p. Tatara w treściwych i barwnych słowach maluje potrzebę spójnej organizacji kupieckiej wobec dzisiejszych zadań społecznych. —

Znów żywe oklaski były podzięką referentowi. —

W dyskusji nad referatem zabiera głos p. Muchowski z Chelma w słowach pełnych swady poddając krytycznemu oświetleniu tendencje naszych czynników rządowych do zmonopolizowania wszystkich niemal dziedzi życia gospodarczego. — Pan Buza mówi o naszych praktykach celnych. — Na wniosek p. Tatary zebrani przy burzliwych oklaskach przyjmują rezolucję, która wzywa Kupiectwo polskie do bojkotu targów gdańskich. Dalej przemawiają pp. Samoliński, Fröhlich, Mikołajczyk, Przybyszewski, Wierzbowski z Chelma. — Przewodniczący nawołuje zebranych do propagowania idei oszczędności, która stanowi podłoże dobrobytu ogólnonarodowego. — Po długich obradach wszechstronnie wyczerpujących różne zagadnienia życia gospodarczego kraju przez s towarzystwa miejscowego p. Mikołajczyk dziękuje wszystkim za liczne przybycie i kończy tradycyjnym: „Cześć Kupiectwu“.

mińskiej zaczyna się mieć ku schyłkowi. Dobra kapitulne, już przedtem często przez Prusaków najeżdżane i lupione, zostały zasekwestrowane. Jeśli z początkiem dziesiętnastego stulecia kanonicy gnieźnieńscy ks. ks. Schmitt i Roessler tytułowali się jeszcze proboszczami kamieńskimi, to należy to zrozumieć przeważnie jako honoris causa. Poza proboszczem infultem tytuł prałata przysługiwał tym członkom kapituły kamieńskiej, którzy zajmowali stanowiska archidiacona, dziekana i kustosa kamieńskiego.

Archidiacon kamieński, który zazwyczaj był też oficjałem dla tegoż archidjakoatu, nie miał stałej rezydencji aż do roku 1651. Po utworzeniu kapituły kamieńskiej powstał w Kamieniu całkowity konsystorz, który rezydował tamże stale aż do roku 1789. Dnia 10 września tegoż roku archidiacon i oficjał kamieński ks. Wojciech Szeinert ogłosił rozporządzenie, mocą którego siedziba konsystorza kamieńskiego przeniesiono do Wysokiej. Zakres działania archidiacona i oficjała kamieńskiego objął czasem także dekanaty kcyński i żniński a urząd sam przeistoczył się w arcybiskupią delegaturę dla tej części arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, która po pierwszym rozbiore odcięta została od Polski.

W roku 1798 ks. Szeinert złożył urząd oficjała kamieńskiego. Od tej chwili zaczynają się usilne zabiegi rządu pruskiego, aby oficjałem w Kamieniu został ksiądz pochodzenia niemieckiego. Tymczasowe zastępstwo urzędu oficjalnego na archidjakoat kamieński powierzono proboszczowi szubińskiemu, ks. Antoniemu Tuszyńskiemu, który przez pewien czas urzędował w pałacu w Niezchowiu, będącym własnością biskupa chełmińskiego, ks. Rydzynskiego.

Gdy ks. Tuszyński umarł w Szubinie dnia 25 lutego 1808, następcą jego na oficjalstwie został proboszcz wiechorski, ks. Ksawery Trzebiatowski. „Książęco-

arcybiskupi konsystorz kamieński“, który pod koniec życia ks. Tuszyńskiego znajdował się w Zakrzewie, przeniesiono do Więcborga. Jeszcze za życia Trzebiatowskiego, który umarł jako kanonik gnieźnieński w roku 1823, akta wspominają ks. Marcina Thiede, proboszcza chojnickiego, nazywając go „oficjałem“ kamieńskim. A gdy tenże umarł, napotyamy wzmiankę, że następcą jego został proboszcz sypniewski, ks. Józef Krall, który też aż do końca swego życia kierował sprawami duszpasterstwa w archidjakoacie kamieńskim.

Prałaturę dziekańską w kapitule kamieńskiej zajmowali kolejno ks. ks. Jan Banner, Remigjusz Lewaldt Jezierski, Albert Pęski, Piotr Jan Drege, Michał Gottszalk, Herman Zawadzki, Marcin Rodyński, Wojciech Berent, Franciszek Wojtanowski, Wawrzyniec Brzeziński i Jan Nepomucen Blumenhoff.

Zbyt daleko zaszlibyśmy, gdybyśmy przytaczać mieli nazwiska prałatów-kustoszów i wszystkich kanoników kamieńskich, których razem było 90. Zaznaczyć atoli wypada, iż ostatnim kustoszem kapituły kamieńskiej był proboszcz nakielski ks. Wawrzyniec Rzekaczewski. Jednym z czterech członków kapituły kamieńskiej, którzy odbyli ostatnie posiedzenie kapitułne dnia 29 czerwca roku 1820, był znowu proboszcz nakielski ks. Jan Florjan Thilemann.

Mocą królewskiego edyktu z dnia 30 października 1810 kolegiata kamieńska uległa konfiskacie. Gdy mimo to pozostali kanonicy zwykłe w dzień 45. Piotra i Pawła odbywali sesje, pojawił się dnia 29 czerwca 1820 na sesji kapitułnej komisarz rządowy Krüger i oświadczył imieniem rejencji kwidzyńskiej, „że odtąd już więcej zjeżdżać księża kanonicy do Kamienia nie będącic“. Dekretem z 5 kwietnia 1828 kolegiata kamieńska otrzymała znowu charakter zwykłego małomiejskiego kościoła parafjalnego.

Ks. Geppert.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

## Komitet Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu

kommunikuje, że skład sądu konkursowego na afisz wystawy jest następujący:

- PP Henryk Bazanowski
- Janusz Czarlński
- Władysław Grobelny
- Adam Poszwiński
- Wacław Szczepiński
- Władysław Saryusz Bielski.

Sądzenie konkursu odbędzie się w dniu 3 lutego o godz. 1. w sali Rady Miejskiej w Grudziądzu.

**Pierwsza pomorska wystawa Rolnictwa i Przemysłu.** Organizacja Pomorskiej Wystawy przeszła już najcięższy kryzys jałowych dyskusji i projektów i znajduje się w fazie konkretnych prac twórczych. Program wystawy jasno ujął te działy, które w pierwszym rzędzie nadać będą charakter wystawie. Na pierwszy plan, jako działy wybitnie rolniczej, wybił się wino rolnictwo, którego zasługi hodowlane będą miały wyraz w doborowym materiale inwentarza żywego. Przemysł rolny, nasiennictwo, oraz kultura ziemi i lasów, dopełnić winny całokształtu. Przemysł rozbiły na różnorodne grupy, winien zobrazować wytwórczość pomorską, i przedstawić jego siłę i rozwój organizacyjny. Rzemiosła mają szerokie pole do popisu i rywalizacji, i ujawnienia kardynalnych zalet swych wyrobów.

Wystawa Pomorska dla rzemiosła powinna być tym przełomowym okresem, w którym rzemiosła winny się wyżyć w szczytowej fazie niemieckich okupantów ideji szablonowej i tandetnej produkcji bez myśli indywidualnej i twórczej. Praca w tym kierunku zrobiła już kolosalne postępy, i tym ciekawszy będzie przegląd na wystawie.

Komitet Wystawy specjalną pieczęcią otoczyć musi przemysł i zdobnictwo ludowe, w którym na pierwszy plan wybijają się prastary i przebogaty dorobek kulturalny ludu kaszubskiego.

Pomorze, jako polska strażnica morza, musi na swej wystawie uwypuklić znaczenie ekonomiczne morza dla Polski, i dać wskazania, jak wiele jeszcze w polityce morskiej mamy jeszcze do zdziałania. To też Komitet wszedł w ścisły kontakt z czołowymi organizacjami morskimi, jak Liga Morska i ma nadzieję, że dział morski na wystawie służyć będzie znakomitemu propagandemu do wysiłków społeczeństwa polskiego w kierunku opanowania morza.

Prócz głównej zasady planowego rozmieszczenia wszystkich grup wytwórczości pomorskiej, niezmiernie ważną rolę gra estetyczna strona wystawy, na którą składają się winny wielorakie czynniki. A więc w pierwszym rzędzie gustowne, choć skromne i niedrogi pawilony wystawowe, i w tym celu czynione są wysiłki do zainteresowania firm budowlanych pomorskich, aby całą swą sztukę i gust estetyczny w budowie pawilonów wykazały. Jest to więc szerokie pole do popisu dla budownictwa pomorskiego.

Drugim, ważnym czynnikiem dekoracyjnym wystawy, jest urządzenie na terenie wystawy parku i dekoracji ogrodniczej, co ze względu na wielki zakres pracy przy bardzo ograniczonym terminie jej wykonania, winno zainteresować sfery ogrodnicze całego Pomorza, gdyż tylko siłami zbiorowymi uda się to skutecznie.

Jak widzimy z powyższego, Pomorska wystawa będzie miała taki wygląd, i równocześnie takie znaczenie, jaka ja uczyni zbiorowy wysiłek całego społeczeństwa. Zainteresowanie wystawą rośnie z dnia na dzień, więc są wszelkie dane do jej znakomitego zorganizowania.

Jeżeli dodamy do tego że na czele Komitetu Głównego stanął tej miary organizator jak pan Dr Wachowiak wojewoda pomorski który z wrodzoną mu energią, przy pomocy całego aparatu rozporządzalnego ujął w swe ręce główny kierunek wystawy i jej propagandę, to możemy oczekiwać, że wystawa pomorska da epokowe rezultaty dla Pomorza i dla całej Rzeczypospolitej.

## Hodowla buraków cukrowych w Polsce.

Na posiedzeniu w Związku cukrowni podano do wiadomości wynik konkursu doświadczeń nad wartością różnych odmian buraków cukrowych. Do konkursu stanęło 10 firm polskich, jedna niemiecka (Rabbethge i Giesecke, Klein-Wanzleben) i jedna holenderska (Agricola-Kuhn, Narden). Próby wyznały na korzyść polskiej hodowli, gdyż holenderskie nasiona według zawartości cukru w buraku zajęły dopiero siódme miejsce, niemieckie zaś dziesiąte. Pierwsze miejsce zajęła najstarsza w Polsce hodowla p. Aleksandra Janasza z Dańkowa, górująca nad panującą na rynkach wszechświatowych Rabbethge et Giesecke w Klein-Wanzleben o 1 proc. cukru w burakach, przewyższając przytem plonem cukru z he-

ktara o 9 proc nasiona zagraniczne. Wyniki te, świadczące o skutecznej pracy, z jaką hodowcy prowadzą produkcję, dają rekoimie rozwoju tej gałęzi rolnictwa, gdyż cukrownie otrzymują znaczne korzyści z wysiewu nasion, dających o tyle bogatszy w cukier buraki, nie narażając jednocześnie interesów plantatorów. Dla Wielkopolski, gdzie doniedawna siano tylko niemieckie nasiona jest to sprawa pierwszorzędnej znaczenia.

## Uruchomienie fabryki Zawiercie.

Nieczynna od maja r. ub. fabryka Zawiercie ma być obecnie uruchomiona. Główni akcjonariusze przebywają zagranicą i nie interesują się fabryką. Jednak pewne grono kupców zobowiązało się dostarczyć surowce oraz dać dyrekcji większe środki pieniężne z warunkiem natychmiastowego uruchomienia fabryki i oddania mu wyłącznej sprzedaży wszystkich towarów. Układy w tej sprawie zostaną zakończone prawdopodobnie pomyślnie. Wówczas 6000 robotników znalazłoby znowu pracę.

## Akcje Banku Polskiego.

Akcje Banku Polskiego, subskrybowane w oddziałach P. K. K. P. wprost, lub za pośrednictwem banków prywatnych, rozdano w ciągu listopada i grudnia r. ub do oddziałów prowincjonalnych Banku Polskiego.

W tych dniach oddział główny Banku Polskiego w Warszawie otrzymał resztę tych akcji. Subskrybenci wyżej wymienieni, którzy jeszcze akcji nie otrzymali, mogą je każdej chwili odebrać.

## Masowa emigracja kupców żydowskich.

W Warszawie władze stwierdziły, że odbywa się duży ruch emigracyjny do Palestyny i na Zachód Europy. Pociągi międzynarodowe wywożą z Warszawy bogatych kupców żydowskich, którzy likwidują swoje przedsiębiorstwa i udają się do Belgii, Francji lub Palestyny. To samo zjawisko zaobserwowano w Łodzi. Przyczyną tego jest panujący zastój w przemyśle i handlu.

## Termin wykupywania weksli.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowym Związek Banków w porozumieniu z Bankiem Polskim ustalił, iż weksle, zdyskontowane w Banku Polskim, oraz w bankach, należących do Związku Banków w Polsce, winny być wykupywane w dniu płatności. W razie niewykupienia w tym dniu weksle będą oddawane do protestu; dni ulgowe nie będą stosowane.

## Skąd się wzięło upośledzenie pocztowców?

Bo Sejm tak postanowił!

Warszawa, 26. I. Pat. Na interpelację posła Herza i tow. w sprawie niedostatecznego uposażenia pracowników poczty, telegrafu i telefonów w stosunku do innych pracowników państwowych p. Minister Przemysłu Handlu przesłał na ręce p. Marszałka Sejmu Rataja odpowiedź wyjaśniającą, iż klasyfikacja uposażenia pracowników poczty, telegrafu i telefonów zo-

## Ubożne zajęcia urzędników cywilnych.

W myśl art. 29 ustawy o państwowej służbie cywilnej urzędnik powinien donieść swej władzy służbowej o każdym swoim zajęciu ubocznym, przynoszącym mu jakiegokolwiek korzyści materialne, i zaniechać takich zajęć, które władza uzna za niedopuszczalne. Wobec tego funkcjonariusz, który jest już na służbie państwowej, może objąć dodatkowe stanowisko urzędowe nie inaczej, jak za zgodą swej władzy. Pracownik taki może pobierać za kontraktem wynagrodzenie odpowiednio do poświęconego początkowemu stanowisku czasu, np. 1/2 lub 3/4, wynagrodzenia stopnia przewidzianego dla danego stanowiska. Postanowienie powyższe odnosi się i do pracowników kontraktowych.

## Nawozy sztuczne.

Produkcja nawozów sztucznych stale wzrasta, lecz mimo to nie wystarcza nawet na pokrycie zmniejszonego na razie zapotrzebowania krajowego. Importujemy poważne ilości z zagranicy soli potasowej i saletry chilijskiej. Niewątpliwie przywóz ten zwiększy się, gdy nasze rolnictwo będzie rozporządzało kredytami długoterminowymi, ponieważ obecnie ze względu na brak kapitału obrotowego stosowanie nawozów sztucznych jest ograniczone. Produkcja, przywóz, wywóz i zużycie nawozów sztucznych w 1924 roku wyniosły (w tonach):

Nawozy	produkcja	przywóz	wywóz	zużycie
Siaroszan amonu	20 447	2 690	3 090	19 847
Azotniak	48 000	—	2 229	35 060
Salatra chilijska	—	31 680	40	37 591
„ wapniowa	—	2 020	1 690	331
Sole potasowe	61 500	112 841	720	173 538
Superfosfaty	149 408	6 750	8 700	147 458
Żużle Thomasa	35 540	—	—	35 540
Nawozy kostne	35 150	—	—	35 150
„ mieszane	290	—	—	290

W 1924 roku zmagazynowano 9,648 ton azotniaku, 50 453 ton superfosfatów i 1040 ton żużli Thomasa.

## Zjazd wszystkich majstrów budowlanych z całej Polski.

Krakowskie stowarzyszenie egzaminowanych majstrów budowlanych zwołuje wielki zjazd budowniczych, celem zaprotestowania przeciwko uchwałom komitetu międzyministerjalnego, która nie uwzględnia życzeń stowarzyszeń budowniczych, aby do wykonywania prac murarskich a nawet podrzędniejszych, było potrzebne pewne wykształcenie fachowe. Sprawa jest o tyle ważniejsza, że przy odbudowie należy na to zwracać, aby budowa nie została po dyletancku wykończona. Bliższy termin zjazdu będzie podany później.

## Likwidacja banków.

Z całej Polski dochodzą wiadomości, że w związku z nową ustawą bankową, która wymaga 2 1/2 miliona złotych kapitału zakładowego, mnożą się likwidacje banków pomniejszych. Jest to tylko objaw dodatni, ponieważ zbyt wielka ilość banków jest poważnym obciążeniem gospodarstwa sanacji stosunków gospodarczych. Z poznańskich większych banków, będzie prawdopodobnie „Bank Zjednoczenia“ zlikwidowany i odnośna uchwała ma zapaść na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów w dniu 12. lutego. Z banków warszawskich wymieniają „Kredyt Polski“ i domy bankowe „H. Totenberg“ i „Bicia Turkus“.

## Poznański Bank Młynarza nie myśli likwidować.

Poznań, 26. I. (Pat). Wiadomość o przewidywanej likwidacji szeregu banków w Poznaniu, m. in. Banku Młynarza, okazała się mylna. Bank Młynarza, w szczególności zatrudniający ca 50 osób, posiadający oddział techniczny, który buduje urządzenia młyńskie, likwidować się nie zamierza.

## Pożywność wody.

Że woda jest pożywną, świadczy o tem następująca statystyka: Człowiek wyżyje o samej wodzie 20 dni, koń 25 dni, kot 20 dni, pies 30 dni. Najdłużej bez pokarmu i bez wody wytrzymają żółwie, którym głód dopiero po jakich dwóch lub trzech latach może przerwać pasmo twardego żywota.

## Odpowiedzi redakcji.

**B. K. Hstonsz w Śmitowie.** Za 3924 mkp. należy się obecnie pobrać 392,4 zł. — procent roczny 15 zł.

**J. R. Lopusz.** 1) Dłużnik zmuszony jest zwrócić na każde żądanie 337,75 zł. 2) Spadek po ojcu wynosi 2460 złotych.

**Z. Gr. Zabudownia.** 1) Za 1800 mkp. — 2952 zł. Na trzecie i czwarte pytanie z powodu braku ściślejszych dat, odpowiedzieć nie możemy.

**J. O. W sprawie adopcji dziecka** należy się zwrócić do sędziego opiekuńczego przy Sądzie Powiatowym.

**K. M. Zwrot kaucji żelaznej** z przed wojny przerahowuje się w stosunku 1 mk. — 123 zł.

**P. Z. Czekyn.** Za 900 mkp. — 747 zł. Procent płaci się od czasu zapisania hipoteki, w której musi być oznaczona również stopa procentowa.

**Pann W. S. w Okręgliku.** Pożyczka pańska wynosi 73,80 zł. — procent roczny z 1921 r. 2,50 zł.

**T. 800.** Reszta ceny kupna 8000 mkp. z 1901 r. — 9840 zł. — procent za 3 1/2 r. — 722 zł. Sąd jednak ma prawo obie te sumy obniżyć z powodu spadku wartości ziemi.

**T. 800.** Reszta ceny kupna 8000 mkp. z 1901 r. — 9840 zł. — procent za 3 1/2 roku — 722 zł. Sąd jednak ma prawo obie te sumy obniżyć z powodu spadku wartości ziemi.

**W. K. Pordon.** Pożyczka wraz z procentami wynosi 128,55 złotych.

**J. Sp. Tuchola.** Kwota 5000 mkp. w przerahowaniu przedstawia obecnie 550 zł., którą może Sąd obniżyć z powodu krytycznego położenia majątku wierzyciela.

**lg. Kr. Niewolno.** 30.000 mkp. — 1110 zł. Odsetki dolicza się do całej sumy i od niej w dalszym ciągu 5 %

**Czytelnik z Wierchucina.** Hipoteka z grudnia 1919 r. — 550 zł. — procent roczny 22 zł.

**P. Kozak Chelmno.** Prosimy podać ścisłą datę zapisania hipoteki i jakie marki wpłacono, polskie czy niemieckie.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 26 I.

oko Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł. — do zł.
Zyto	31,75 —
jęczmień browarny	25,50 — 27,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	46,50 —
Mąka żytnia 70% z workami	42,50 — 44,50
Mąka pszenna 65% wł. worka	57,00 — 60,00
Osna żytnia	21,00 —
Pszonica	37,00 — 39,00
Owies	26,50 — 27,00
Osna pszenna	—
Zemniaki jąd. rychłe	4,70 —
Zemniaki fabryczne	4,70 —
Zubin nebeski	10,00 — 12,00
Zubin złoty	13,50 — 15,50
Groch woiny	2,50 — 24,00
Groch wikt.	29,00 — 33,00
Seradela nowa	13,00 — 15,50
Płatki ziemn.	21,00 — 22,50

Uspokojenie mocne.

## Z GIEŁDY.

Gdańsk, 27 I. (AW.) (Not. D.)

Za 100 złotych ..... 101,25 gl.  
Dolary ..... 5,23,50 gl.

Warszawa, 27 I. (AW.) not. prw

Dolary ..... 518 1/2 zł.  
Funt sterlingowy ..... 25,00 zł.  
Frank francuski ..... za 100 — 23,00 zł.  
Frank belgijski ..... „ — „ zł.  
Korona turyjska ..... „ — „ zł.  
Korona czeska ..... „ — „ zł.  
F. an. szw. jcarski ..... „ — „ — 100,15 zł.  
Włoskie iry ..... „ — „ — „ zł.  
Tendencja słabsza.

## Romanse pani Poli.

Zwierzenia Poli Negri, z domu Apolonji Chalupiec, zamężnej Dąbskiej-Chaplinowej itd. — Miłość od pierwszego wejrzenia. — Od malarza do lekarza, arystokraty, króla filmu i znów malarza. — Vivant sequentes!..

Rodaczka nasza, jedna z królowych ekranu, Pola Negri, Dąbska-Chaplinowa, odpowiada na łamach jednego z pism amerykańskich urozmaicone przeżycia swego serca p. t. „Mężczyźni, których kochałam“.

Pani Pola zaczyna od zwierzenia, że pierwszą miłość poznała na scenie teatru cesarskiego (!) w Warszawie, w Rosji (!). Był to artysta malarz, który malował jej obraz tak skutecznie, że wreszcie się z nią zaręczył. Do ślubu nie doszło, gdyż narzeczony umarł wkrótce.

Diva wyznaje, że tzw. „miłość od pierwszego wejrzenia“ jest jej specjalnością. Pewnego razu przy wyjeździe do Berlina na granicy polskiej skonfiskowano jej całą biżuterję, której nie wolno było wywozić. Artystka wpadła w rozpacz, prosiła i groziła, wszystko napróżno, wreszcie pobiegła do biura komendanta stacji. Na jej powitanie podniósł się wysoki, przystojny mężczyzna w mundurze pułkownika i przedstawił się jako hr. Dąbski.

— Spojrzania nasze — mówi Pola — spotkały się i odrzucając jakieś dziwne drzenie. Była to jakby świadomość, że trafiała na swoje przeznaczenie...

Ponieważ i hrabia odczuł również „dziwne drzenie“, więc rezultatem poznania były wkrótce zaręczyny i ślub. Dąbski zabronił żonie występów, lecz żyłka aktorska przemogła. Pani Pola pewnego razu ukradkiem wymknęła się z pałacu, pieszo powędrowała parę kilometrów do stacji i najbliższym pociągiem odjechała do Berlina. Hrabia wobec tego wniósł skargę rozwodową. Mimo to ex-hrabia zapewnia, że tej miłości „nie żałuje i nie zapomni“.

Później na drodze jej życia stanął pewien lekarz — ale pani Pola nie chciała być doktorową. Potem w Berlinie nastąpiło spotkanie z Chaplinem, uwięzione małżeństwem i naturalnie — rozwodem.

Wreszcie diva wspomina o swym romansie z Tadeuszem Styką, znanym artystą malarzem, którego nazywa niewiedząc czemu, Rosjaninem (!). I ten malował ją i oczywiście — zakochał się. Przystał do Los Angelos jej portret, który artystka podarowała na imieniny Chaplinowi. Styka był zrozpaczony, dowiedziawszy się o tem, ale — jak sentencjonalnie zauważa Pola — „serca złamane, dają się zreperować, gdyż inaczej Kupido stałby się bezrobotnym!“..

## Z piśmiennictwa.

„Ocean“. Powieść historyczna. Wacław Sieroszewski. Pisma, Tom XII. Nakładem „Biblioteki Polskiej“ wyszła z pod pióra Wacława Sieroszewskiego druga powieść o Beniowskim. Pierwszą na ten sam temat napisaną powieść zatytułował autor „Beniowski“, drugą napisał i wydał pod tytułem „Ocean“. W pierwszej, świetnie napisanej powieści, opisuje nam znakomity powieściopisarz i podróżnik, pobyt Maurycego Augusta Beniowskiego, pułkownika w wojsku Konfederacji Barskiej, a potem jeńca w roku 1770 na Kamczatkę przez rząd rosyjski zesłanego, na tymże, daleko na Północno-wschód wysuniętym półwyspie aż do chwili opanowania przez Beniowskiego stolicy gubernatora Kamczatki i wyzwolenia się z innymi spiskowcami na wolność.

W „Oceanie“ opowiada nam Sieroszewski losy załogi okrętu „Św. Piotra i Pawła“, którym Beniowski z towarzyszami swoimi, Polakami i Rosjanami zawiadnął i na którym z Kamczatki uciekł.

Maurycy August Beniowski jest w historii Polski wieku XVIII postacią niepospolitą i wyjątkową. Przystąpił na świat w Werboire na Węgrzech, jako syn szlachcica węgierskiego i polskiego w r. 1741. Początkowo służył w wojsku austriackim, potem udał się na Litwę, a po śmierci ojca wrócił na Węgry. Zarząd zbrojny z krewnymi o własność ziemską sprawił, że został uznany za buntownika i musiał z Węgier i Austrii uciekać. Podążył do Niemiec, potem do Holandji i do Anglii, wreszcie w czasie Konfederacji Barskiej do Polski. W wojsku Konfederacji bardzo się zasłużył i został pułkownikiem. W r. 1769 ranny i wzięty do niewoli, zesłany został w ro-

## Byznes „Gazety Warszawskiej“.

150-letnia jubilatka sprzedaje swoje łamy za drogie pieniądze. — Warszawa, Poznań, Kraków i Wilno wkupiły się w łaski „Gazety“... Lwów nie dał się wziąć na ten interes. — Czy i Bydgoszcz przypadkiem nie padła ofiarą tego handlu?

Kraków, 26. 1. „Kurjer Codzienny“ donosi ze Lwowa:

Z racji 150-lecia „Gazety Warszawskiej“ zjawił się w prezydium miasta Lwowa wyśłannik tej gazety z propozycją zamieszczenia na łamach artykułu o Lwowie za 3.000 złotych za stronę.

Wiceprezydent Stahl uznał tę propozycję za nadającą się do przyjęcia i polecił dyrektorowi archiwum Czołowskiemu, ażeby napisał artykuł i zamówił miejsce w „Gazecie Warszawskiej“ za 6.000 złotych na dwóch stronach. Atoli w sekcji finansowej rady miejskiej wniosek p. Stahla odrzucono, gdyż propozycja ta wydała się sekcji czemś potwornem i dotąd niepraktykowaną.

W sekcji podniesiono również, że byłoby to czemś niesłychanem, gdyby miasto Lwów przyczyniało się finansowo do urzędzenia jubileuszu tej gazety, która w czasie powstania Kościuszki była na zoldzie

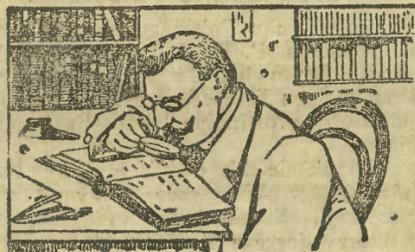
rządu pruskiego, a w czasie powstań listopadowego i styczniowego znajdowała się na utrzymaniu rządu carskiego

Warto zaznaczyć, że wedle referatu p. Stahla, który wniosek swój przesyłał, miasto Kraków zamówiło w jubileuszowym numerze „Gazety Warszawskiej“ cztery strony za 12.000 złotych, Warszawa 6 stron za 18.000 złotych, a Poznań i Wilno po 6.000 złotych.

Tyle krakowskie pismo, interesującym byłoby zbadać czy „Gazeta Warszawska“ nie próbowała i w Bydgoszczy szczęścia, wiedząc przecie, że to miasto bogate a bardzo ambitne. Wyrzucić w tych ciężkich czasach 6.000 złotych aby mieć wątpliwą wartości reklamę na łamach kiego konduktowanego pisma — to przecie nie bogactwa, i uspokojenie opinii publicznej pod tym względem byłoby bardzo wskazane.

## Nową powieść

ogromnie zajmującą — napisaną przez jednego z sławniejszych pisarzy polskich zaczniemy drukować w pierwszych dniach lutego.



Aby każdy z czytelników mógł otrzymać początek powieści, zaleca się dość wczesne odnowienie przedpłaty na „Dziennik Bydgoski“. Tam, gdzie listowi dotąd po abonament się nie zgłosili, niezwłocznie trzeba pieniądze wpłacić w najbliższym Urzędzie Pocztowym, gdyż obowiązują teraz w naszej dzielnicy nowe przepisy w tym względzie.

ku 1770 na Kamczatkę. Tutaj inteligencją i obejściem swoim zyskał względy gubernatora Kamczatki, Niłowa, i serce córki jego, Afanazji, która podobno pełubił, aczkolwiek już poprzednio był żonaty. Uknuwszy spisek, wspólnie z towarzyszami, stał się z jeńca panem miejscowości i jako naczelnik uwolnieni przez siebie gromady, jako właściciel okrętu i bogactw niemałych, puszcza się w podróż. Wchodzi w stosunki z Japończykami i Chińczykami, z ludami dzikimi, miesza się do walk na Wschodzie azjatyckim, wreszcie podąża do Francji, przywoząc tajne dokumenty rosyjskie. Jako naczelnik ekspedycji francuskiej udaje się na Madagaskar i przez plemiona tamtejsze uznany zostaje za władcę. Popadłszy w konflikt z władzami francuskimi, szuka pomocy w Anglii i w Ameryce. Wróciwszy na Madagaskar ginie w bitwie od kuli francuskiej 23 maja 1786 roku. W życiu całym okazywał niepospolitą energię, odwagę, przedsiębiorczość i przebiegłość. Ambitny, podstępny a praktyczny, zagłuszał czasem w sobie skrupuły sumienia, ale posiadał też sporo szlachetności i rycerskości.

Maurycy Beniowski, niepospolity awanturnik i rycerz, pisał w czasie swoich podróży po francusku pamiętnik swojego życia, który wyszedł po raz pierwszy w r. 1790 p. t. „Voyages et mémoires de M. A. comte de Benyowsky“. Polski przekład tych bardzo zajmujących pamiętników ukazał się już w 1797. Lysy Maurycego Beniowskiego, tak ciekawie w tych pamiętnikach opowiedziane, dostarczyły tematu różnym autorom; pierwszy skorzystał z nich słynny swego czasu pisarz niemiecki Kotzebue, który na tle przegodnych życiowych Beniowskiego napisał ciekawą się niegdyś nawet w Polsce powodzeniem dramata p. t. „Die Verschöpfung in Kamtschatka“ (1795). Z polskich poetów romantycznych jął się tego tematu Juljus Słowacki w swoim niedokończonym, genialnym poemacie „Beniowski“. Z współczesnych pisarzy napisał już o Beniowskim dwie niezwykle ciekawe, świetne powieści, Wacław Sieroszewski.

Sieroszewski ma najlepsze dane do napisania ciekawej powieści o Beniowskim, pomagają mu w tem wybornie jego realistyczny talent pisarski oraz gruntowna znajomość terenu, na któ-

rym rozgrywały się losy opiewanego bohatera. Piętnaście lat spędził Wacław Sieroszewski na dalekim Wschodzie, obcował osobiście długi czas z ludami, z którymi był w stosunkach Beniowski. Ubraną w potoczny, piękny styl powieść swoją drugą o Beniowskim doprowadził Sieroszewski w „Oceanie“ do śmierci ukochanej, czy też podobno nawet żony Beniowskiego — Afanazji Niłówny.

Tom trzeci, niewątpliwie się ukaże, będzie zapewne obejmował losy Beniowskiego od śmierci ukochanej aż do jego własnej śmierci w bitwie z Francuzami wr. 1786 na Madagaskarze.

Maurycy Beniowski odbywał po dalekich morzach swoje ucieczki i podróże pod polską banderą z Orłem Białym. Był to niewątpliwie pierwszy Polak, który pod polską banderą przepłynął trzy oceany: Spokojny, Indyjski i Atlantycki.

Powieści Sieroszewskiego o Beniowskim, miłośnikom rzeczy historycznych jako wielce przyjemną i pożyteczną lekturę bardzo polecamy. J. K.

## Tow. gimn. Sokół IX. — Rupienica

odbyło w piątek, dnia 19 grudnia 1924 roku w Strzelnicy walne zebranie. Ze sprawozdań zarządu dowiedzieliśmy się, iż Towarzystwo, mimo tak trudnego położenia finansowego, w jakim się znajdowało i znajduje, (Tow. składa się w przeważnej części z robotniczego stanu) umiało sobie kupić w krótkim stosunkowo czasie najpotrzebniejsze przyrzady do ćwiczeń.

Dalej, że tow. zdołało zorganizować młodzież naszą, którą Krzyżacy zmuszali do używania wrogiego nam języka niemieckiego, i skupić ją pod skrzydła białego i ukochanego nam Sokola. Za mozołną i pełną poświęcenia pracę wyrażono staremu zarządowi serdeczne podziękowanie, zaś do nowego wybrani zostali:

Władysław Węglarski jako prezes; Piotr Nowaczyński zast. prezesa; Wincenty Kuraszkiewicz sekretarz; Jan Matyka zast. sekrs; Leon Ostrowski skarbnik; Czesław Kosecki naczelnik; Józef Gierek, zast. nacz.; Smolińska Klara naczelniczka; Jankowiak (sen.) i Michał Buchaniec ławnicy; Bernard Kosecki gospodarz. Rewizorzy kasy: Janko Jan, Jankowiak (jun.), Franciszek Lułkowski. Delegat do okręgu: Węglarski Władysław, i Czesław Kosecki. Delegat do dzielnicy: Czesław Kosecki.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw postawionych na porządku dziennym odśpiewano „Hej strzelcy wraz“ i na tem zebranie zakończono.

Nadmienić trzeba, że zebranie nie było tak liczne i nie widziano na niem naszych Obywateli z Rupienicy. Nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, czy nie chcą, że mozołną pracą odniemczania młodzieży naszej w Rupienicy i skupienia w jedno ognisko sokole winno znaleźć w społeczeństwie poparcie.

## Podziękowanie.

Na gwiazdkę dla Niewidomych oraz na podtrzymanie Schroniska przy ul. Kottłajaja 13/14 złożyli łaskawie:

p. mecenas Maciaszek w m. 50 zł.; p. Reszkówna w m. 5 zł.; p. Glutówna w m. 10 zł.; Tow. Akc. Fiebrandt i Ska 200 zł.; p. radca Eckert ze składek wśród obywateli niemierkich 640 zł.; p. Dobrzyński w m. 5 zł.; p. dyrektor Bonnerberger 10 zł.; Tow. Akc. Hartwig w m. 20 zł.; Cukrownia Miejska Górka 100 zł.; p. adw. Dr. Murach ze składek wśród pp. adwokatów w Bydgoszczy 520 zł.; Bank Związku Spółek Zarobkowych w m. 50 zł.; Deutsche Volksbank 50 zł.; p. Rzymkowski w m. 20 zł.; Bank Stadt-hagen w m. 100 zł.; p. wiceprez. Dr. Chmielarski 5 zł.; p. R. Böhme w m. 10 zł.; Firma Brillles w m. 20 zł.; p. Dr. Schendell w m. 5 zł.; Ziemski Bank Kredytowy w m. 10 zł.; p. Dr. Rheindorf w m. 15 zł.; Główna Kasa Miejska Poznań 1000 zł.; p. Konkolewski, Orla 100 zł.; p. Kamiński w m. 5 zł.; p. prezydent dr. Śliwiński z funduszu dla biednych 100 zł.; p. Dr. Gliński w m. 30 zł.; p. inżynier Piecek 30 zł.; p. Emmy Hildenbrandt w m. 25 zł.; Em. Schweitzer Gedächtnis-Loze nr. 3 w m. 90 zł.; p. Kisińska St. w m. 5 zł.; W. Wielebiński, Smolice 3 zł.; p. hr. Czap-ski, Smogulec 30 zł.; p. Mrozowski, Lidzbark 5 zł.; Majętność Bytyń 10 zł.; Bank „Vesta“ w m. 25 zł.; Powiatowa Kasa Komunalna Szamotuły 150 zł.; p. Kazimierz Kiedrzyńska w m. 5 zł.

Przez tego ofiarowali nam: Firma „Czesanka“ 6 kuponów materiału zawierających mtr. 13.30, — Kabaret Bi-Ba-Bo w m. 2 stare palta i 1 parę trzewików — p. Czesław Borys bielizna i ubranie dla niewidomych mężczyzn — Firma Chudziński i Maciejewski kilka reszek na bluzki i 1 koszulę, Firma Musolf w m. 2 funty trzcinny do wyplatania i 6 kg. drutu do kwiatów, p. Leon May 13.25 mtr. materiału na sukienki, p. Leon Bydłowski 10 butelek wina i 100 cygar, p. Jan Cisewski 4 butelki spirytualji i 200 papierosów, p. Rudolf Hallmich reszta materiału, p. Ernst Mix 30 sztuk mydła i 10 paczek proszku, p. Chlapowska, Sobiejuchy 1 ctr. mąki pszennej, p. Loose w m. 20 paczek katarzynek, Majętność Kotomierz 1 skopa, Cukrownia Środa 22 funty cukru, p. Więcko w m. 1 nowy płaszcz, p. Heidner w m. 3 pary bucików, Firma „Polon“ w m. 2 trykotowe nakrycia, materiał na fartuchy i na inletry, Firma Schlaak i Dąbrowski 1 ctr. jabłek, p. Żurawski 150 cygar, p. Szymański w m. 4 świece ofiarowe, paczkę świec na choinkę i 4 paczki pasty do obuwia, p. N. N. w m. 1 sukienkę p. N. N. i parę bucików damskich, Firma „Polonja“ za 20 zł. w towarach, p. Ostrowski 30 par pantofli, Firma N. N. Poznań przez p. Perzyńskiego w m. za 200 zł. materiału na sukienki, p. Sosnowski w m. z rachunku za reperacje 23.95 zł.; p. Dobrzyński 1 parę trzewików i płaszcz i 1 ubranie, p. radca Weynarowski 50 par bamboszy, p. Goncerzewicz w m. 3 pary bamboszy i 1 parę bucików, p. Kabat w m. 10.50 zł., Firma Hadroga 1/2 ctr. w towarach (waty, bandaży, świeczki, wody na włosy lanoliny itd.), p. Jaranowski 1 furę słomy, p. dyr. Baranowski 1 wóz desek, p. Radoszewski w m. 3 pary obuwia i 2 pary spodni, Palarnia kawy w m. 5 funtów kawy, Firma Behrendt w m. cukierki, orzechy i pierniki, Cukrownia Zduny 2 ctr. cukru, Cukrownia Gniezno 1 ctr. cukru, p. Konkolewski 100 cygar, Majętność Łabiszyn 20 ctr. kartofli, p. Chlapowska, Sobiejuchy 2 ctr. żyta, 2 ctr. kartofli, Powiatowy Komitet Charytatywny przez p. starostę Niesiołowskiego 30 ctr. żyta, N. N. przez p. Bittnera w m. 50 paczek pierników.

Wszystkim szlachetnym Ofiarodawcom składamy za hojne dary serdeczne „Bóg zapłać“. Ofiary te przeznaczone na gwiazdkę dla niewidomych, wzgl. na podtrzymanie Schroniska.

Kuratorjum Schroniska.

## Kto się spóźnił

z odnowieniem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski“ na dwa miesiące i nie zamówił pisma naszego w czasie do 25-go bm u listowego może uczynić to teraz jeszcze w każdym urzędzie pocztowym. Upraszamy przeto zaabonowaniem nie zwlekać i pismo nasze zamawiać jak najprędzej.

Przedpłata na dwa miesiące wynosi już z odnośnieniem przez pocztę 4,32 zł.

**Miniatury.**

**Pan Celestyn.**

Złapał mnie pan Celestyn, obszar-  
nik, i nuż ciągnąć na śniadanie pod  
Orla.

Jestem przeciwnikiem obżerania  
się w godzinach przedobiadowych ale  
musiałem mu uleść. Bo pan Celestyn  
jest fanatycznym przyjacielem golibro-  
dy i lista abonentów „Dziennika Bydgo-  
skiego” w mieście, która podlega je-  
go wpływowi, z kilkunastu wyskoczyła  
na przeszło 80, co jest wprawdzie za-  
sługą przedewszystkiem samego Dzien-  
nika, ale niemniej pan Celestyn sukces  
ten koniecznie kładzie na swoje barki.

— Ja za wami tak agituje, a pan  
ani na kieliszek ze mną nie tego?

Podano śniadanie i pan Celestyn  
jął się rozwódzić:

— Róbcie coś, bo katastrofa wisi w  
powietrzu. Drożyna wzmaga się i na  
przednoku nie tyfus głodowy ale  
śmierć głodowa zacznie nas kosić. Mo-  
ja żona już sobie rady niewie. Wsta-  
jemy od obiadu głodni — jak Boga  
kocham! Masło tak podrożało, że te-  
raz kawałek chleba lepiej banknotami  
obłożyć, niż go smarować. Mięso jest  
beżecznie drogie. Jaja akurat tyle  
kosztują, jakby je nie kury składały  
ino bociany. Podobno i cukier pójdzie  
do góry. Mleko niby się trzyma, ale za-  
to więcej w nim wody, co na jedno wychodzi.  
Ja mam ogólne wrażenie, że  
wszyscy ludzie jakoś pochudli i jakby  
z wycieńczenia kiegoś tylko trzymają  
się na nogach. Nastąpi degeneracja,  
zanik fizyczny i moralny.

Musimy rozpocząć jakąś akcję. Naj-  
lepiej byłoby zwołać wiec do Patzera  
albo do Strzelnicy i uchwalić rezolucję,  
że tak dalej być nie może. Niech Bi-  
goński przemawia dla większej powa-  
gi. Ja też przyjdę i może o to lub o owo  
zainterpeluję. Tylko nie jutro, bo zje-  
chali moi krewni i muszę wziąć ich  
do Bi-Ba-Bo. Zwalilo się tych przyjem-  
niaczków aż dziewięciu — znów pięknie  
parę setek. Najlepiej byłoby jutro za-  
cząć jakimś alarmującym artykułem  
np. Hannibal ante portas. Kto jest  
Hannibal? naturalnie że śmierć głodo-  
wa, mór! Chce pan, to ja wam pierw-  
szą taką rakiętę napiszę... Redaktor  
się spieszy? szkoda... Panie starszy,  
proszę paść! cztery benedyktynki, ka-  
wior, pstrągi w oliwie, losos maryno-  
wany... tak... i co jeszcze? trzy fla-  
koniki porteru, butelka tokajera...  
dobry był, bardzo dobry... aha, te  
dwa bifsztyki, byłbym na śmierć za-  
pomniał... i co jeszcze... aha, san-  
dacz w majonezie i ta butelka Borde-  
aux... tak więc, kochany redaktorze,  
trzeba napisać, że jest bardzo źle, że  
głodujemy, że wskutek tego szerzy się  
bolszewizm... naturalnie lwia część  
winy w tem ponosi Grabski, to jest w  
ogóle niepoczytalny człowiek, przecie  
jak tak dalej pójdzie, to wszyscy lite-  
ralnie zdechniemy z głodu... tu niema  
co obwijając w bawełnę... do widzenia  
szanownemu, kochanemu... do widze-  
nia!

**W klubie ludowców.**

— Kumie, a dlaczego to zamykacie oczy  
jak pijecie gorzałkę?

— A-bo, kumie kochany, przysięgam się  
mojej babie, że nie zajrę do kieliszka...

**W mglistą noc nad Warszawą.**

**Sensacyjny lot aeroplanów.**

Lotnicy warszawscy dokonali wśród ciem-  
ności i mgły sensacyjnego lotu nad War-  
szawą. Lot ten przygotowano w ścisłej  
tajemnicy, oczekując w wielkim napięciu  
wyników próby, dotąd na lotnisku warszaw-  
skim nigdy nie dokonanej.

Niedawno wieczorem przyjechały na lot-  
nisko cztery wielkie reflektory, przeznaczone  
do oświetlania pola wzlotów i firmamentu.  
O godz. 8 wieczór wszystko już było przy-  
gotowane, reflektory działały świetnie pod  
kierunkiem porucznika artylerji z 1 pułku  
p. Charskiego. Mechanicy sprawdzają dzia-  
lanie motoru samolotu „Hanriot”, oficerowie  
lotnicy por. pilot Kalina i por. obserwator  
Szałas czynią ostatnie przygotowania do  
lotu.

Nie było to łatwe przedsięwzięcie. Niebo  
przysłonięte było gęstą zasłoną mgły. Tylko  
reflektory oświetlały raz po raz mglisty

woal. Punktualnie o godzinie 8.30 nastąpił  
start.

Reflektory podniosły swe jaskrawe łby,  
samolot uniósł się i poszybował gładko nad  
miasto.

Niezwykły to był i groźny widok. Skrzy-  
dłata maszyna brzęczała nad ruchliwymi  
ulicami — smuga elektrycznego światła  
wskazywała jej drogę.

Lotnicy po 15 minutach szybowania za-  
wrócili nad lotnisko i samolot zaczął się  
znikać ku ziemi. Z bijącym sercem oczeki-  
wano bohaterów nocego lotu. Pod prze-  
wodnictwem zastępcy dowódcy 1 pułku  
lotniczego pułk. Malczewskiego, zebrał się  
w porcie lotniczym wszyscy niemal lotnicy  
stacjonowani w Warszawie, oficerowie, pod-  
oficerowie, żołnierze i służba warsztatowa.  
O godz. 8.45 samoloty opuściły się na zie-  
mię. Dzielnym lotnikom ze wszystkich stron  
gratulowano sukcesu.

**Pogrzeb śp. Zygmunta Seydy.**

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.) W dniu  
dzisiejszym po nabożeństwie, jakie od-  
było się przy zwłokach śp. Zygmunta  
Seydy, odbędzie się eksportacja zwłok  
na dworzec główny, skąd zwłoki prze-  
wiezione będą do Poznania. Pogrzeb  
w Poznaniu odbędzie się w czwartek.  
Z powodu eksportacji dzisiejsze posie-  
dzenie Sejmu odłożono na jutro, godz.  
11-a. W eksportacji wezmą udział pre-  
zydja sejmu i senatu, posłowie i sena-  
torowie oraz członkowie rządu.

**Odnaczeni saperzy  
wielkopolscy.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w uzna-  
niu zasług, położonych przy akcji ratowni-  
czej w czasie powodzi wiosennej w 1924 r.,  
przyznał następującym oficerom i szerego-  
wym 7 pułku saperów Wielkopolskich  
„Krzyż Zasługi”.

Złoty krzyż zasługi: Pułkownik Górski  
Artur, dowódca 7 pułku saperów.

Srebrny krzyż zasługi: S. p. kapitan  
Prusinowski Czesław, który zginął podczas  
akcji, porucznik Kurczewski Hieronim, po-  
rucznik Klimowicz Walerjan, porucznik re-  
zerwy Koczorowski Maciej, właściciel Pa-  
miątkowa.

Bronzowy krzyż zasługi: chorąży Ja-  
rocki Stanisław, sierżant Karge Feliks,  
plutonowy Maćkowiak Antoni, kapral Bart-  
kowiak Franciszek, saper Rogalski Broni-  
sław.

Prócz tego bronzowy krzyż zasługi  
otrzymali saperzy Stępiń Stanisław i To-  
malak Stanisław, za wzorowe z narażeniem  
życia wykonanie obowiązków. Saperzy ci,  
poparzeni podczas ćwiczeń w Biedrusku  
przy przedwczesnym wybuchu petardy, po-  
zostali na stanowisku i nadal wypełniali  
swoje obowiązki aż do otrzymania rozkazu  
i przysłania zmiany.

**Rząd wykupił fabrykę tytoniu  
w Kościanie.**

Dyrekcja monopolu tytoniowego pod-  
pisała wczoraj umowę kupna nowej fab-  
ryki tytoniowej w Poznańskim. Fabryka  
ta znajduje się w Kościanie i dotychczas  
była własnością żyda Rozenberga. W fa-  
bryce tej zatrudnionych jest z górą 1000  
robotników.

**Szantażysta za kratami.**

Za szereg szantaży uwięziono w Kato-  
wicach niejakiego Wojciecha Marchwickie-  
go, który był przedtem agentem policyjnym  
w Chrzanowie, został tam ze służby wyda-  
lonym. W Katowicach założył pismo re-  
wolwerowe i dopuszczał się licznych szan-  
taży.

(Marchwicki przez pewien czas grasował  
także na bruku bydgoskim, utrzymując tu...  
knajpę z damską usługą. — Red.)

**Sygnalizacja wielkiej wody.**

Inspektorat Warszawskiej Dyrekcji Dróg  
Wodnych w Toruniu podaje do wiadomości  
że w roku bieżącym, podobnie jak i w u-  
biegłych latach ludność Doliny Wisły po-  
wiadomiona będzie o ewentualnym wezbra-  
niu wody przez sygnały w postaci kosząw  
wywieszonych na stacjach sygnalizacyjnych  
w Ślinie, w Toruniu, Pędzewie, Brdziejściu,  
BieńkóWKu, Świeciu, Korzeniowie i Naro-  
żniku-Montawskim.

W razie znacniejszego podniesienia się  
stanu wody pod Zawichostem wywieszony  
będzie na powyższych stacjach 1 kosz, pod  
Warszawą 2 kosze, pod Toruniem 3 kosze.  
Kosze te będą zdjęte z chwilą gdy szczyt  
fali przejdzie przy odnośnej stacji sygnali-  
zacyjnej.

Blizsze dane, dotyczące fali wezbrania,  
ogłoszone będą przytem na tablicach, które  
się znajdują w bliskości stacji sygnalizacyj-  
nej, względnie przy wodowskazach w To-  
runiu, Fordonie, Chełmnie, Grudziądzu i  
Tezewie.

**STAN POGODY.**

Dzień i godzina	Ciepłota powietrza 200 mm X	Temperatura powietrza 0 C	Zachmurzenie 1-10	Wiatrunek i szybkość wiatru metr na sek
26 1. 1 poł.	75.9	-2.0	10	E.4,4
26. 1. 9 wiecz.	76.0	-1.8	10	E.2,6
27 1. 7 rano	73.6	-4.7	10	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia — 2,6 naj-  
wyższa — 1,4 najniższa — 5,5 Wysokość opadu 0.

Rozmieszczenie ciśnienia i prognoza na 27. 1.  
Obszar wysokogo ciśnienia nad Skandynawją  
odnoconą przez Europę środkową ku morzu Czar-  
nem Zachmurzenie umiarkowane, rano mglisto  
kilku stopniowy mróz, słabe wiatry miejscowe.

**Z ŻYCIA TOWARZYSTW.**

**Tow. Śpiewu „Moniuszko”.** Podaje się wszy-  
stkim członkom do wiadomości, że lekcje śpie-  
wu odbywają się regularnie we wtorki i piątki  
każdego tygodnia o godz. 8 wiecz. na salce przy  
kościółce Św. Trójcy. Uprasza się więc o regular-  
ne i punktualne uczęszczanie. Również prosi się  
panów, chętnych do śpiewu zapisywać się do  
naszego towarzystwa. Zarząd.

2151) **Baczność, Tow. Młodzieży „Naprzód”**  
We wtorek, dnia 27. 1. br. o godz. 7 wiecz. od-  
będzie się roczne walne zebranie na salce paraf.  
Komplet członków pożądany. Zarząd.

2294) **Towarzystwo Kupców Detalistów.** Wal-  
ne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 3. 2. 25  
o godz. 7 w Ognisku ul. Jagiellońska 71. Z po-  
wodu ważnych spraw komplet pożądany. W ra-  
zie niestawienia się odpowiedniej ilości czło-  
nków, zebranie odbędzie się bez względu na ilość  
członków 1/2 godziny później. Zarząd.

2282) **Baczność Piekarski** Nadzwyczajne po-  
siedzenie cechu piekarskiego odbędzie się w śro-  
dę, dnia 28. 1. br. na sali Wicherta, Stara Byd-  
goszcz, o godz. 4 popoł. Kompletny udział bar-  
dzo pożądany. Hejka, cechmistrz.

2271) **Kolo Absolwentów Miejskiej Szkoły  
Handlowej.** Zebranie wszystkich członków od-  
będzie się w czwartek dnia 29. bm. o godz. 7  
wiecz. w auli Miejskiej Szkoły Handlowej. Ze  
względu na ważność spraw, uprasza się o liczny  
udział.

**Baczność Bielawki** Nadzwyczajne zebranie  
kolei śpiewu „Odrodzenie” odbędzie się w śro-  
dę, dnia 28. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Perefcica.  
Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich  
członków konieczna. Zarząd.

**Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Ko-  
pernika oddział w Bydgoszczy** odbędzie się dnia  
29. 1. 1925 w sali Chemji Rolnej Państw. Insty-  
tutu Naukowo Rolniczego (Ossolińskich 2) o go-  
dzinie 8 wieczorem doroczne posiedzenie admi-  
nistracyjne. Zwołane posiedzenie na dzień 24  
I. 1925 nie odbyło się z powodu braku przepisa-  
nego statutu kompletny udział, uchwały po-  
siedzenia będą prawomocne bez względu na ilość  
obecnych członków Oddziału.  
Przewodniczący, Dr. L. Garbowski.

1979) **Towarzystwo Kupców.** Nadzwyczajne  
walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia  
27. bm. o godz. 20-tej w „Resursie Kupieckiej”  
Członkowie, zalegający ze składekami, proszeni  
są o możliwie niezwłocznie uregulowanie takow-  
nych.

2084) **Związek Handlowców.** Schadzka kole-  
żeńska w środę, dnia 28. bm. w hotelu Lengnin-  
ga. Początek o godz. 8 wiecz. Podczas schadzki  
urzędnie kol. skarbnik. Uprasza się odebrać za-  
ległe legitymacje i zapłacić składki. Zarząd.

**Targowica Miejska.**

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.  
Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji No-  
towania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 21. 1.

Dnia 23. bm. sprzedano na targowisku Rzeźni.  
Bydła — świń 332 cieląt 60 owiec 3 kóz —  
prosiat — wołów — białai — Razem 395 zwierz.

cielęta	I. „ „	100—104
„ „	II. „ „	85—90
„ „	III. „ „	70—74
„ owce	I. „ „	56—
„ „	II. „ „	45—
„ „	III. „ „	—
„ świnię	I. „ „	120—122
„ „	II. „ „	114—110
„ „	III. „ „	108—119
prosięta za parę 6—8 tyg.	„ „	—
„ „ „ od 9 „	„ „	—

Przebieg targu spokojny.

**ZE SPORTU.**

Gdańsk, (telegr. wł.) W zawodach odbytych  
w niedzielę w Gdańsku pomiędzy T. K. S. (To-  
ruń) a mistrzem okręgu gdańskiego K. S. „Neu-  
fahrwasser” T. K. S. odniósł zwycięstwo w sto-  
sunku 4:2. — Mecz O. P. N. „Sokol” Bydgoszcz  
— O. P. N. „Sokol” Toruń odbył w ubiegłą  
niedzielę w Toruniu zakończył się zwycięstwem  
młodego oddziału bydgoskiego w stosunku 1:0.

**Kino Krystal** **ROMANS KRÓLEWSKI**  
Wielki dramat w 10 aktach na tle współczesnych stosunków na jednym z dworów królewskich, podług powieści Antony Hope'a p. t.  
„Wieżień z Zandy” (Prisoners of Zenda).  
W gł. rolach: **Alice Terry, Barbara Le Marr, Lewis-Howe, Romano Navarro.**  
**Piękna wystawa! Genjalna reżyserja! Stopniowe napięcie!**

Tow. Teatralne „Gwia-  
zda Pomorska” z Byd-  
goszczy urządza  
**wielki**  
**bal maskowy**  
z nagrodami,  
który się odbędzie 1 lu-  
tego u p. Trzebiatow-  
skiego w Jachcicach.  
Początek o godzinie  
6-tej wieczorem.  
O liczny udział proszą  
2235) **ZARZĄD.**

**Publiczny zakup**  
W sprawie spornej zaku-  
paje w przetargu publicznym  
od najmniejszej kwoty w  
piątek, d. 30. 1. 25. o godz.  
3 po poł. w moim biurze  
przy ul. Dworcowej 95.  
ca. 300 cfr. pszenicy.  
W. Junk, zaprzysiężony sen-  
zal handlowy przy Izbie  
Przemysłowo-Handlowej  
w Bydgoszczy. (228)

**Świeże kiszki**  
każdy wtorek i czwartek  
od godz. 4-tej po południu  
kaszówki, kiszki z bułek,  
Salcesoniki :-: wątrobianki  
A. Chwiałkowski, mistrz rzeźn.  
Dworcowa 81.

Żaden inny naród na  
świecie, tylko Polacy,  
żywią opłacają, tuczą,  
— zbogacają,  
—  
**„dobrowolnie”**  
— przy milionową armję  
nieprzyjacielską ży-  
dowską, kupując u ży-  
dów. Od dziś kupuj  
tylko  
**u Łwoich!!**

**Łóżka metalowe**  
**materace, umywalki**  
po przystępnych cenach poleca  
**JULIUSZ MUSOLFF** Tow. z ogr. por.  
ul. Gdańska 6.

W dniu 24 stycznia b. r. rozstał się z tym światem ś. p.

# Adam Romocki

właściciel majątku Wtelno I

przeżywszy lat 51.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 9 rano w kościele Farnym. — Wyprowadzenie zwłok na nowy cmentarz katolicki w Bydgoszczy z Lecznicy miejskiej przy ul. Gdańskiej tegoż dnia o godz. 11 przed południem.

Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych Zmarłego

**rodzina.**

2204

W sobotę dnia 24. b. m. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ś. p.

# Adam Romocki

Właściciel majątku Wtelno, powiat bydgoski.

W zmarłym tracimy członka i gorliwego współpracownika naszych towarzystw, dla którego wdzięczną zachowamy pamięć. (2303)

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godzinie 9-tej rano w Bydgoszczy w kościele farnym, pogrzeb o godz. 11-tej przedpołudniem z Lecznicy miejskiej przy ul. Gdańskiej.

**Żychliński,**  
Prezes C. T. G.  
na powiat bydgoski.

**Chmielewski,**  
Prezes Prod. Rolnych  
na powiat bydgoski.

ś. p.

# Józef Jelita Wierzejski

em. dyrektor Magistratu m. Stanisławowa

długoletni redaktor i wydawca „Kurjera Stanisławowskiego“

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., dnia 25 stycznia 1925 r., przeżywszy lat 65, o czym donosi pogrążona w głębokim żalu

**rodzina.**

Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1925.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 3 po południu z domu żałoby, przy ul. Cieszkowskiego 17, na nowy cmentarz.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek o godz. 8 rano w kościele Serca Jezusowego. (2228)

## Obwieszczenie.

Nadzwyczajne walne zebranie Spółki Zakupu samodzielnych piekarzy i cukierników odbędzie się dnia 4 lutego 1925 r. do południu o godz. 3-iej na sali Wicherta (Stara Bydgoszcz).

### Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Bilans za drugie półrocze 1924 roku.
3. Sprawozdanie zarządu o przystąpieniu do Banku Spółek Zarebkowych i zmiany firmy.
4. Ustanowienie ostatniego terminu do wpłaty udziałów.
5. Ustanowienie wynagrodzenia dla zarządu i rady nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy.
6. Wolne głosy.

Bydgoszcz, dnia 27 stycznia 1925 r.

**Przewodniczący rady nadzorczej.**

Filipowski. 2293

## Ogłoszenie.

Zgodnie z statutem opłat za czyszczenie ulic i placów w granicach miasta Bydgoszczy z dnia 8 października 1924 Art. 8 podwyższa się opłaty zasadnicze wymienione w Art. 1 o 30 proc. począwszy od 1 października 1924 r., a to wskutek podrożeń robocizny i artykułów potrzebnych do czyszczenia miasta.

Jednocześnie przypominam się o zapłaceniu zaległych opłat za rok 1924 najdalej do 30 stycznia 1925, gdyż potem nastąpi przymusowe pobranie drogą egzekucji z doliczeniem kosztów.

Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1925 r.

**Magistrat. — Tabor Miejski.**

Sentkowski, radca miejski. 2302

## Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 29 stycznia br. o godz. 10 przed poł. sprzedawac się będzie przy ul. Królowej Jadwigi nr. 8 w składnicy firmy Hartwig największej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (2278)

**Kompletne urządzenie składu bławatnego.**

Powyższe przedmioty można obejrzed godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1925.

**Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.**

## Tylko 2 wesołe wieczory operetki i baletu w kinie „NOWOŚCI“

w środę 28 I czwartek 29 stycznia na specjalnie wybudowanej estradzie. Wystąpią znakomici artyści operetki i baletu.

pp. H. Rinasówna, primadonna operetki krakowskiej — p. Kazimiera Lućwina, primabalerina operetki P. Piłarskiego — **Władysław Jaskówna**, uroczą wodewilistka-tancerka operetki krakowskiej — pp. **Jan Pawłowski**, baletmistrz — **Aleksander Piotrowski**, baletmistrz operetki warszawskiej „Nowości“ — **St. Korab-Laskowski**, wodewilista operetki krakowskiej — **Fotygo-Folański**, kapelmistrz — **Ant. Kaczorowski**, komik operetki Piłarskiego.

Początek o godz. 10 wiecz. Ceny od 2 do 6 zł. Szczegóły w afiszach. (2252)

## Worunki Sienniki Kłaniny różnego gatunku Szpagaty

Przybory tapicerskie

## Ceraty Manszestry Scierki

w wielkim wyborze poleca

## Władysław Drzewiecki

2064) Bydgoszcz ulica Długa nr. 13. Telefon nr. 1102.

## Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Pierwszorządny dramat w 8-miu aktach. Królewska wystawa! Ciekawa treść. Obraz wyświeł. będzie tylko do piątku włącznie

## Sprzedaż przymusowa

W środę, dnia 28 stycznia b. r. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w drodze egzekucji w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza 41 parter lewo najwięcej dającym i za gotówkę następujące rzeczy:

3 szafy do rzeczy, stoły, krzesła, szafonierkę, obrazy, maszynę damską do szycia i inne różne domowe rzeczy.

O godz. 1 popoł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej w firmie „Bor“, właśc. Stefan Leźnicki następujące przedmioty:

3 konie (wałachy), 4 wozy robocze, 1 platformę, 1 lokomobile, kompletne urządzenie biurowe, maszynę do pisania (marka Stoewer), żelazną kasetkę, 1 męski rower, 1 bryczkę, 3 półszorki, około 1 1/2 wagona kłofet, 2 wagi decymalne, około 2 wagony węgla, młatu z grysiem i inne różne przedmioty, nadające się do interesu węgla. (2276)

Preuschoff, kom. sądowy, w Bydgoszczy.

## Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje

sprzedawac będzie przez licytację w poniedziałek, dnia 9 lutego 1925 r. od godz. 10 przed południem w restauracji p. Redliaka, ul. Toruńska,

### drzewo sosnowe użytkowe

w Leśnictwie M. Bartodzieje, oddz. 151. 6 szt. = 6 m<sup>3</sup> II-IV kl., oddz. 169. 5 szt. = 4.61 m<sup>3</sup> II-III kl.

w Leśnictwie Zimnawoda, oddz. 146. 4 szt. = 6.19 m<sup>3</sup> I. II. IV. kl.

oraz opałowe szczapy w Leśnictwach Emiljanowo, Kobylebita, Żółwin i Mała Bartodzieje.

Nadleśniczy. (2267)

# LIBERTY. 2280 Od areny do korony

Początek o g. 6.30 i 8.30

**Krawcowa** przyjmuje szycie w domu, najchętniej bielizny. Zgłosz. Sniadeckich nr. 27, III. p. p. (2292)

## SPRZEDAŻ

### Zupełna wysprzedaż

używanej garderoby i obuwia 3 p. butów długich nr. 42, od 12-20 zł. 20 par trzewików damskich i męskich 2-12 zł. 8 płaszczy 5-15 zł., 4 ubrania 10-25 zł., 6 kapeluszy 1-2 zł., 2 kapelusze (cylindry) 3-10 zł., 6 zegarów ścien. 4-50 zł., 3 kasy kontrolne 25-35 i 225 zł., lampy elektryczne i gazowe 5-30 zł., maszyny do szycia damskie, męskie i szewskie od 30-250 zł., ewentl. i na raty, 1 aparat muzyczny 12 szt. grający 100 zł. Kuberek i Jasnazka. Sniadeckich 6a. (2275)

**Skład** kapeluszy damskich, męskich i dla dzieci, towarów krótkich, galanterii i bielizny pierwszorzędnie zaprowadzony z peł. towarem dobrze proso. w cel. miejscu w większ. mieście w wszelk. zakładem zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty proszę do Dzienn. Bydg. pod „C.C.7.“ (2211)

**Dla** młynarzy mniejsze walce 320 mm, czyszczarka (Zychteraskania) i cylinder z gazy na sprzedaż. Fordon, Edward Móravski. (1997)

**Skład** 2 okna wystawowe, z większym lub mniejsz. mieszkaniem, przy ul. Długiej, do oddania, Żydzi wykluczeni. Zgłosz. S. Ruskowski, Herm. Franko 1a. Tel. 885. (2289)

**Na sprzedaż** dom 8 pokojowy z tych 4 wolne. Warunki według umowy na miejscu. Selec. Kujawski, ul. Piastów 16. (1831)

**Skład** kolonialny z mieszkaniem, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzienn. Bydg. (2274)

**Motocykl** w bardzo dobrym stanie, za 325 zł. na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Kujawska nr. 27, lakiernia. (2277)

**Kanapy** plusz. od 110 zł. pocz., leżanki od 43 zł. począwszy na raty i za gotówkę poleca. Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórce. (2297)

**Krzesła** wyściełane, dębowe, wysokie, za gotówkę i na raty poleca Tapicernia, Jagiellońska 4, podwórce. (2296)

## KUPNA

**Kupiny** za raz 2 stoły do ekspedycji (tabak) dług. 4 mtr. wysok. 90 cm., 1 regał z szufladami dl. 2.5 mtr. Of. pod „Z. M.“ do Dz. Bydg. (2270)

## LEKcje

**Wainie** dla pań! Udzielam nauki wykwintnego i najmodniejsz. kroju damskiego, dziecięcego i bielizny. Teoria i praktyka — czas nauki i warunki dogodnie. Zgł. całodzienne. Sienkiewicza nr. 16, I lewo. (1525)

**Student** z Warszawy udziela korepetycji do wszystkich klas, ceny przystępne. Konarskiego nr. 4, Orpizewscy. (2287)

## POSADY

**Posada** agenta-komivojżera branży chemicznej i stolarskiej, zaraz do objęcia. Reflektacji energiczni zechcą się zgłosić Sniadeckich 5a, I p. lewo. (2183)

**Uczniwa** przychodnią poszukuje się. Piotra Skargi 10 II p. lewo. (2286)

**Służąca** z dobrymi świadectwami poszukuje pracy w charakterze pokojówki. Zgł. pod „5574“ do C. B. „Express“. (2301)

**Książkowy** lat 19, władający biegle językiem polskim i niemieckim, z bardzo dobrymi świadectwami, poszukuje zaraz jakiegokolwiek zajęcia w biurze. Łask. zgł. upr. do Dzienn. Bydg. pod „Książkowy 20“. (2100)

## DZIERŻAWY

**Dla ogrodników!** Do wynajęcia willa 5-pokojowa częściowo umiarkowana z 8 morgowym terenem (sad, łąka, szaławka, pole dookoła wili), budynek gospodarczy, 12 minut od tramwaju. Doskonała sposobność dla ogrodników, gdyż było tam wzorowe ogrodnictwo. Adres w administracji Dz. Bydg. (2000)

## MIEŻKANIA

**Inteligentne** bezdzietne małżeństwo poszukuje i pokoju z kuchnią, lub umebłowanego pokoju z prawem użytkowania kuchni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Marcinkiewicz“. (2272)

**Pokój** umebł. z 1 lub 2 łózkami do wynajęcia. Sternał, Artura Grottingera 5. I. p. (2298)

**6 pokojowe** mieszkanie w centrum zamienić na 3 pokoi. Of. pod „5575“ do biura ogłoszeń C. B. „Express“. (2300)

**Pokój** umebł. do wynajęcia. Siemiradzkiego 4 p. lewo. (2297)

**Dla rzemieślnika** nocleg z utrzymaniem lub bez. Hetmańska 19. I p. (2279)

## ROZMAITOSCI

**Pożyczki** do 1.000 zł. poszukuje za dobr. zabezpieczeniem na umówiony procent. Zgł. listownie pod „Pożyczka“ do biura Komord. Gdańska 114. (2288)

**Pies** wilk przyblikał się. Staszyski, Gdańska 139. (2291)

**Poznanianka** inteligentna, uczciwa, sympatyczna, znajdująca się w bardzo krytycznym położeniu, małego ładny charakter pisnia poszukuje za skromnem wynagrodzeniem jakiegokolwiek zajęcia. Łask. zgłosz. do Dzienn. Bydg. pod „Poznanianka“. (2231)

**Zgubione** papiery wojskowe utracony. Francizek Wendlandt, Senatorska nr. 22. (2278)

**Przyjmuje** bieliznę do prania, prasowania po za domem. Pocztówka wystarczy. M. Osik, Wilczak, ulica Stawowa 12. (2113)

**Krawcowa** wykonuje suknie eleganckie balowe, płaszczki i kostjumy. Ceny przystępne. Sienkiewicza 55 II p. (1996)

**Doradca prawny**  
długoletnia praktyka  
zajmująca wszelkie,  
choćby najtrudniejsze  
sprawy karne, cywilne,  
spadkowe, hipoteczne,  
kontraktowe, spółkowe,  
najm., podatkowe itd.

**St. Banaszak**  
Cieszkowskiego 2,  
Telefon 1504. (157)

**Dr. Wojtkiewicz**  
Specjalność — choroby  
chirurgiczne i kobiece,  
ord. 9-10 i 4-6 Zg.  
munt Augusta 5. (2181)

**Gospodyni**  
dobra kupuje swoje za-  
potrzebowanie w srodzie,  
mydłach i proszkach do  
prania, modrem, my-  
dłach toaletowych, kos-  
metykach, perfumach  
pod drogerji obok apteki  
pod lwem na Okolu, ul.  
Grunwaldzka 106. (2219)

**Sukienki balowe**  
spacerowe, kosjumy ma-  
skowe wykonuje pod  
gwarancją, krój podług  
najslawniejszej akade-  
mji kroju w Paryżu  
Prawdziwa Crepe de Chi-  
ne w ciężkich satunkach  
poleca pod cęchach przy-  
stępnych W. Stankiewicz  
Hermana Frankego 4  
2068

**Akuszarka**  
przyjmuje zamówienia  
i udziela porady. Oso-  
biści 11 I pr. (512)

**Nowoczesne**  
fryzury balowe i kostju-  
mowe wykonywa oraz  
przyjmuje wszelkiego  
rodzaju roboty włosowe  
po cenach przystępnych  
Eryna Bakarinowa fry-  
zjerka, Marcinkowskie-  
go 4. (1294)

**Skórki**  
wszelkie przyjmuje się  
do farbowania i garbo-  
wania, także kupuje su-  
rowe skórki króliki,  
lisy, wydry, kuny, tcho-  
rze i inne. Placę naj-  
wyższe ceny. Farbiar-  
nia „Koloryt“, właśc.  
A. Figarzewski, Hetmań-  
ska 12. (1014)

**Gromnice**  
poleca Drogerja Miner-  
wa, Śniadeckich, naro-  
żnik Sienkiewicza. (1752)

**Akuszarka**  
Porady, zamówienia. Ul.  
Dworcowa 90, II piętro.  
(1405)

**Handlarze**  
domokrążni pokrywają  
swoje zapotrzebowania  
na materiały męskie i  
damskie najkorzystniej  
w Polskiej Centrali Han-  
dlowej, Kościelna nr. 5.  
(1604)

**Przyjmuje**  
bieliznę do prania i pra-  
sowania. A. Szramow-  
ska, Warszawska nr. 3  
w podwórzu, I piętro.  
(2103)

**Eleganckie**  
suknie balowe i kostju-  
my maskowe wypożyczają  
i wykonuje najtaniej Sa-  
lon Mód, Jagiellońska 7,  
II p. (2129)

**Prasowaczka**  
i kucharka poleca się  
poza dom. A. Prochnow,  
Konopna 32, I p. (2196)

**SPRZEDAŻ**

**W każdym razie**  
szukając kupna domu,  
fabryki, majątku zgłosić  
się do S. Ruszkowskiego,  
polsko-amerykańskiego  
biura pośrednictwa  
ul. Hermana Frankego  
nr. 1a. tel. 385. (3978)

**Majątek**  
108 mórg, w tem 10 mórg  
łąki, inwentarz żywy i  
martwy nadkomplety,  
budynki w dobrym sta-  
nie. Cena 25 tys. zł.,  
wpłata podług umowy,  
zaraz na sprzedaż z wol-  
nej ręki bez ognarji.  
Lipowicz, Dziedno, pocz.  
Maków, pow. Byd-  
goski. (2199)

**Korzystnie**  
nie kupisz Dom III. pię-  
trowy z interesami, w  
centrum miasta, czysty,  
bez długu daje przycho-  
du mies. 500 zł., z wol-  
nym mieszkaniem, za 40  
tys. zł. Na odpowiedź  
1. Piasecki, Dwor-  
cowa 80

**Okazja!**  
Odstąpię osadę anula-  
cyjną 126 mórg, w tem  
60 mórg łąki, do tego  
gorzelnia i cegielnia, ce-  
na 125 tysięcy złotych.  
Majątek 500 mórg do-  
tego wodny młyn. 12  
posiadłości od 10-100  
mórg. 1 parowy młyn  
przy dużym mieście ce-  
na 35000 złotych wpłaty  
20000, 8 domów z ogro-  
dem i z sklepami wszy-  
stko tania na sprzedaż,  
w razie kupna kupu-  
jacy nie płaci żadnych  
kosztów. Małek Gdań-  
ska 147 Bydgoszcz. (2041)

**Majątek**  
miejski z niemieckich  
rak 1000 mórg, w tem  
60 mórg łąki, do tego  
gorzelnia i cegielnia, ce-  
na 125 tysięcy złotych.  
Majątek 500 mórg do-  
tego wodny młyn. 12  
posiadłości od 10-100  
mórg. 1 parowy młyn  
przy dużym mieście ce-  
na 35000 złotych wpłaty  
20000, 8 domów z ogro-  
dem i z sklepami wszy-  
stko tania na sprzedaż,  
w razie kupna kupu-  
jacy nie płaci żadnych  
kosztów. Małek Gdań-  
ska 147 Bydgoszcz. (2041)

**10 gospodarstw**  
od 20-80 mórg, od 8000  
do 18000 zł poleca Sza-  
rek, Dworcowa 90. (2240)

**Na sprzedaż**  
140 mórg w pow. ino-  
wrocławskim, 2 km. od  
stacji kolej., z żywym i  
martwym inwentarzem,  
cena 24 tys. zł., wpłaty  
18-19 tys. zł. (prywat.)  
110 mórg, 4 km. od Ino-  
wrocławia, z żywym i  
martwym inwentarzem,  
cena 25 tys. zł., wpłaty  
17 tys. zł. lub dzierżawy  
8 tys. zł. Młyn parowy,  
do tego 8 mórg dobrej  
ziemi, cena 27 tys. zł.  
lub dzierżawy 8000 zł.  
Zgł. W. Koceniowski,  
Inowrocław, ul. Miko-  
łaja 6. (2214)

**Dwa**  
domy I. p. i parterowy  
w bardzo dobrym stanie  
ogródek z paru drze-  
wami owocowymi, 1 i  
pół morgi dobrej ziemi  
bez długu, 3 pokoje z  
kuchnią wolne z powo-  
du nagłego wyjazdu za-  
raz na sprzedaż. Wiad.  
ulica Dworcowa nr. 76  
Głowacki (2036)

**Gospodarstwo**  
71 mórgowe, masywne  
budynki, 10 sztuk bydła,  
7 owiec, 10 świń, kozy  
i gósi oraz wszelkie  
maszyny rolnicze na  
sprzedaż. Zgł. Bach-  
mann, Smetówko, pocz.  
ta Smetowo. (2023)

**Dom**  
piętrowy 3 pokoje wolne  
blisko dworca w Byd-  
goszczy za 7500 zł. na  
sprzedaż Zieliński, Śnia-  
deckich 43. (2092)

**Okazja!**  
Dom I-piętrowy z restaura-  
cją ze stałym konse-  
sem, z salą do zabaw,  
kompletna urządze-  
niem, ładnym ogrodem  
owocowym, podwórze,  
wjazd, stajnie, chlewy,  
szopy, lodownia i pra-  
lnia. Cena 15 tys. zł.  
przy wpłacie 10 tys. zł.  
Piasecki, Dworcowa 80.  
Na odpowiedź 1 zł.

**Domy**  
pierwszorzędne, wile  
przy ocłowie wpłaty po-  
leca Szarek, Dworcowa  
nr. 90. (2242)

**Młyn**  
wodny, masywny, tur-  
bina, 30 ctr. przemiału,  
150 mórg, w tem 40 mórg  
lasu 100-letniego, 30 tys.  
zł. Szarek, Dworcowa  
nr. 90. (2241)

**Mleczarnia**  
w Pawłowie żółskim  
12 km. od Wągrowca,  
około 4 mórg ziemi  
sprzedam lub wydzier-  
żawię. B. Drojcka, Wę-  
growiec (2224)

**Okazyjnie**  
2 regaty (szafy) nadaja-  
ce się dla wszelkich  
branż na sprzedaż, ul.  
Kościelna 4. (2258)

**Sprzedaż torfu.**  
W piątek, dnia 30 i w  
sobotę dnia 31 stycznia  
sprzedawać będzie około  
1100 centn. suchego czar-  
nego torfu kopanego po-  
jedyńczo lub w mniej-  
szych partjach. Cena za  
centnar 50 gr. Zgłosze-  
nia przyjmuje fabryka  
powozów R. Schmidtkę,  
Bydgoszcz, Jagiellońska  
Telefon 371. (2236)

**Calkowita**  
wyprzedaż ubrań, spo-  
dni i materji ubraniow-  
ych po bardzo niskich  
cenach, z powodu zmia-  
ny interesu. Welnyj  
Rynek 12. (1554)

**Meble!**  
Najtańsze źródło zakupu  
kompl. urządzeń poko-  
jowych n. p. jadalnie,  
pok. męskie, sypialnie,  
kuchnie oraz pojedyncze  
meble, pod gwarancją,  
solidnego wykonania i  
na dogodnych warunk-  
ach nabyć można u  
Ignacego Grainerta,  
Dworcowa 8, przystanek  
tramwaju, tel 1921.  
(1878)

**Meble**  
kupuje się najkorzyst-  
niej w składzie Zieliń-  
skiego, Śniadeckich 43.  
(2086)

**Tani węgiel!!!**  
Dopóki zapasy starczą  
sprzedajemy 1a. węgiel  
kamienny kostka po 1.80  
zł. za 1 ctr. na naszej  
składnicy, ul. Chodkie-  
wicza 11, Zamówienia  
przyjmuje składnica lub  
biuro sprzedaży przez  
telefon nr. 14-93. Tow.  
Handl.-Przem. „Lucius“  
i „Pogoda, Mostowa 9.  
(2055)

**Makulaturę**  
jakkątniej oddaje C.  
B. „Express“, Jagielloń-  
ska 46-47. (1688)

**Sprzedam**  
B. trąbę i skrzypce  
Janicki, Król. Jadwigi  
nr. 7a III pr. prawo.  
(2217)

**Maszyna**  
do szycia na Sprzedaż  
Wileńska 6 I lewo. (2218)

**Sprzedam**  
pożyczkę Państwową  
konwersyjnej wartości  
2000 zł. korzystnie. For-  
don, Edward Móraski.  
(1693)

**Sprzedam**  
tysiąc ctr słomv. Wia-  
domość Piasecki, Dwor-  
cowa 80.

**Maszyny**  
do szycia pierwszorzęd-  
nej jakości z długoletnią  
gwarancją także na do-  
godnych warunk. sła-  
ty po cenach konkuren-  
cyjnych zawsze w wiel-  
kim wyborze na składzie.  
A. Wasielewski, Dwor-  
cowa nr. 15 a. (563)

**Sypialnie**  
dębowe i damskie po-  
koje mahoniowe sprze-  
daje bardzo tania i na  
raty Fabryka mebli, ul.  
Jackowskiego 33. (27003)

**Magiel**  
dobra i nowy stół ku-  
chenny tania na sprze-  
daż ul. Toruńska 128.  
(2206)

**Do palenia**  
kawy maszyna (Kaffe-  
brenner) komplet ze rze-  
szotem, ogrzewanie ga-  
zowe sprzedam tania  
P. Muchowski, Chefmno.  
(2225)

**Na sprzedaż**  
bardzo tania, z powodu  
przeprowadzki, biurko  
dębowe o 4 szafkach.  
Ul. Fordońska 72 u kie-  
rownika tartaku „Las-  
met“. (2255)

**Tanio!**  
buty filcowe 13 zł., dłu-  
gie boksalkowe 16 zł.,  
palto wojskowe 15 zł.,  
1 mundur 15 zł., 1 palto  
z kołnierzem pers. 15 zł.  
Śniadeckich 6a, w skła-  
dzie mebli. (2246)

**Korzystnie**  
na sprzedaż: 1 centry-  
fuga obj. 500 litr., 1 re-  
zyna maszyna do prania,  
1 półzorek światłoczu-  
ny, 1 latorę do bryczki,  
Zgł. T. Orcholski, Het-  
mańska 15. (2234)

**Gramofon**  
tania na sprzedaż. Bo-  
cianowo 24, Urbański  
(2253)

**Pies**  
ostrej wilczej rasy na  
sprzedaż. Wiadom. Bo-  
cianowo 28, skład ko-  
lonjalny. (2001)

**Krowe**  
sprzedaż Rogowski, Byd-  
goszcz-Miedzyn, Nakiel-  
ska 23. (1916)

**Pies**  
wilk 1 1/2 roku, tresowa-  
ny, wierny stróż tania  
na sprzedaż, ul. Śląska  
nr. 12. pr. prawo. (2029)

**Fretkę**  
samca białego 4 króliki  
(Angory). 100 sztuk sta-  
rej dachówki, tania na  
sprzedaż. Jachcice, Pia-  
ski 2. (2197)

**Meble**  
kupuje się najkorzyst-  
niej w składzie Zieliń-  
skiego, Śniadeckich 43.  
(2086)

**NA RATY!**

**Dogodne warunki!**

**Ubrania męskie  
Płaszcz damskie  
i męskie.**

**Lucjan Szulc**  
Ul. Długa nr. 65.  
2240

**Placę**  
najwyższe ceny za skóry  
lisy, wydry i wszystkie  
inne. Garbuje i farbuje  
skóry zagraniczne  
każdego rodzaju. Skóry  
gotowe w naturze i far-  
bowane mam na skła-  
dzie. Malborska nr. 13,  
Wilczak. (644)

**5 robotników**  
wpracowanych przy ma-  
szynach obróbki drewna  
i 5 robotników młod-  
szych mogą się zgłosić.  
Vistula, specjalna fa-  
bryka terek do prania.  
Jagiellońska 15. (2243)

**Poszukuje**  
zaraz ekspedjentkę bran-  
ży rzeźniczej, z długo-  
letnią praktyką i dobre-  
mi świadectwami. Leda,  
mistrz rzeźniczy, ul. Po-  
znańska 12. (2281)

**Stenografji**  
wyucza listownie, szyb-  
ko, jaknajdokładniej  
(gwarancja). Instytut  
Stenograficzny, Warsza-  
wa, Mokołowska nr. 39.  
Zadajcie obszerny bez-  
płatny prospektów.  
(810)

**Korepetytor**  
dzielny dla ucznia 2 i 5  
klasy gimnazjum po-  
trzebnego dla francusk.  
i łaciny. Zgł. do Dz. Bydg.  
pod „W. K. N.“ (2140)

**Pomogę**  
w lekcjach za stancję.  
Of. pod „Korepetytor“  
do Dz. Bydg. (2898)

**POSADY**

**Werkmistrz**  
stolarski dzielny we  
wszystkich gałęziach za-  
raz poszukiwany. Zgł.  
do Dzien. Bydg. pod  
„Werkmistrz stolarski“.  
(2181)

**Poszukuje**  
się instruktora (ki) ce-  
lem wyuczenia języka  
włoskiego. Oferty pod  
„Istria“ do Dzien. Bydg.  
(2260)

**Bona**  
potrzebna od 1. II. do  
dwojga dzieci, w wieku  
od 4-2 lat, mówiąca  
poprawnie po polsku, z  
szyciem i do pomocy w  
domu. Zgłoszenia tylko  
osobiście, z dobrimi po-  
lecaniami, pomiędzy g.  
1-2-gą, ul. Śniadeckich  
52a, part., Drowa Po-  
mian-Dzembowska.  
(2241)

**Młody**  
człowiek, mający chęć  
wyuczyć się za kucha-  
rza i cukiernika, posu-  
zukiwuje zaraz lub później  
posady jako uczeń. Of.  
upr. się pod „J. W. 100“  
do Dzien. Bydg. (2194)

**Invalida**  
woj. poszukuje posady  
magazyniera lub coś po-  
dobnego. Of. do Dzien.  
Bydg. pod „Invalida  
200“. (2128)

**KUPNA**  
**Kupię**  
dom z interesami, w do-  
brej polozeniu, od 40  
do 50 tys. zł., w Byd-  
goszczy lub Poznaniu  
albo Toruniu, przy wpła-  
cie 25-30 tys. zł. Zgł.  
Piasecki, Bydgoszcz, ul.  
Dworcowa 80. (2237)

**Szukam**  
celem kupna większego  
majątku lub wodnego  
młyna albo większy dom  
ze sklepami tylko za go-  
tówkę. Zgłoszenia uod  
„Kupno“ do Dzieni-  
Bydgoskiego. (1371)

**Donku**  
pszukuje 1 rodz. z o-  
grodem lub większej ka-  
mienicy ze sklepem za  
gotówkę. Agenci wy-  
kluczeni. Zgłosz. pod  
„M. L.“ do Dzien. Bydg.  
(1470)

**Szukam**  
kupna majątków wię-  
kszych i miejskich oraz  
wszelkich przedsięw-  
zięciw i interesów. Ma-  
łek, Gdańska 147. (2015)

**Poszukuje**  
zaraz lub od 15 lutego  
miejsca jako uczeń do  
handlu kolonialnego i  
restauracji. Aleks. Le-  
wandowski. Zblewo.  
(2216)

**Emerytowany**  
nauczyciel, władaj. pol-  
niem. językiem, posu-  
zukiwuje zajęcia stoso-  
wne. Łask. of. do Dz.  
Bydg. pod „K. S. 1925“.  
(2238)

**Panna**  
lat 25, sierota, poszuku-  
je od 1. II. posady do  
dzieci ze szyćiem. Łask.  
of. pod adr. Jadwiga Le-  
skówna, fabr. konf. Cy-  
rus III oddział, ul. Ko-  
deckiego 7. (2216)

**Kolodziej**  
w starszym wieku, po-  
szukuje pracy na fol-  
warku lub w jakimś  
przedsiębiorstwie, na  
dzienną placę. Zgł. do  
Dz. Bydg. pod „N. W.“  
(2259)

**Młody**  
kupiec z branży kon-  
fekcyjnej, z pierwszo-  
rzędnymi świadectwami,  
który był czynny w spe-  
cjalnych interesach, po-  
szukuje od 1. 2. 25. ps-  
sady. Of. do Dz. Bydg.  
pod „E. 96.“ (2222)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Poszukuje**  
piekarni ze składem i  
mieszkaniem lub składem  
z mieszkaniem celem  
dzierżawy, najchętniej  
wprost od gospodarza,  
w mieście powiatowym  
lub wiekiej, wsi kościel-  
nej. Zgł. Józef Szydłowski,  
Czerniejewo pow. Wit-  
kowo. (2215)

**Szofer**  
samotny, z dłuższą prak-  
tyką, dobrimi świade-  
ctwami, obeznany z la-  
dowaniem i reparacją  
świata elektr., obecnie  
w miejscu, poszukuje od  
1 III. 25. posady, naj-  
chętniej na majątku. Of.  
do Dzien. Bydg. pod  
„Samotny 2“. (2237)

**Czeladnik**  
kolodziejski, samotny,  
poszukuje pracy w ja-  
kiejkolwiek fabryce lub  
na folwarku. Zgł. pod  
„Kolodziej“ do Dzien.  
Bydg. (2201)

**Mistrz**  
budowy maszyn, z pra-  
wym trzymaniem ucni,  
poszukuje odpowiedniej  
posady jako wermistrz  
we warsztacie repara-  
cyjnym maszyn rolnicz.  
lub na większ. majątku.  
Zgł. do Dz. Bydg. pod  
„M. R.“ (2143)

**Jako gospodyni**  
szukam odp. miejsca w  
lepszym domu lub w je-  
dnej osoby. Posiadam  
pierwszorzędne świade-  
ctwa. Termin wstąpie-  
nia 1 lutego lub później.  
Łask. of. pod „Gospody-  
ni“ do Dzien. Bydg.  
(2172)

**Poszukuje**  
zaraz lub od 15 lutego  
miejsca jako uczeń do  
handlu kolonialnego i  
restauracji. Aleks. Le-  
wandowski. Zblewo.  
(2216)

**Emerytowany**  
nauczyciel, władaj. pol-  
niem. językiem, posu-  
zukiwuje zajęcia stoso-  
wne. Łask. of. do Dz.  
Bydg. pod „K. S. 1925“.  
(2238)

**Panna**  
lat 25, sierota, poszuku-  
je od 1. II. posady do  
dzieci ze szyćiem. Łask.  
of. pod adr. Jadwiga Le-  
skówna, fabr. konf. Cy-  
rus III oddział, ul. Ko-  
deckiego 7. (2216)

**Kolodziej**  
w starszym wieku, po-  
szukuje pracy na fol-  
warku lub w jakimś  
przedsiębiorstwie, na  
dzienną placę. Zgł. do  
Dz. Bydg. pod „N. W.“  
(2259)

## Ogłoszenie.

Dnia 9 lutego 1925 r. o godz. 10 rano odbędzie się na stacji **Nowo** sprzedaż w drodze publicznego przetargu

**sosnowych podkładów dla kolejek polnych** w następujących ilościach:

4958 sztuk długości 1.80 mtr.	
370 " " 1.70 "	
2575 " " 1.50 "	
1093 " " 1.30 "	
47 " " 2.40 "	

Podkłady zostaną oddane w dowolnych ilościach najwięcej dającemu. Zapłata natychmiast przy licytacji.

Urząd Obrotu Handlowego Grudziądz.

## Ogłoszenie.

„Drzewo” Tow. Akc. Oddział Pińsko Wilko pod Szubinem urządza w dniu 30 stycznia r. b. o godz. 10 przed południem na sali **Domu Polskiego w Szubinie**

licytację na sosnowe drzewo opał. a mianowicie **szczapy i wałki.**

Warunki ogłoszono przed licytacją. Drzewo znajduje się w lesie w Pińsku i można takowe na 3 godziny przed licytacją obejrzeć.

Panów sołtysów i przewodniczących obszarów dworskich prosimy podać powyższe do ogólnej wiadomości. (2254)

„Drzewo” Tow. Akc. Oddział Pińsko.

## Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 29 b. m. o godzinie 11 sprzedawane będą w Pełplinie na podwórzu firmy **Hollmann**

- 4 wagony desek 23 mm.
- 1 wagon desek 20 mm.
- 1 1/2 wagonu desek 18 mm

przez licytację za gotówkę.

Deski są suche i zdrowe. (2192)

**Wiśniewski, komornik w Tczewie.**

## Sklep Gazowni Miejskiej

Długa nr. 14 (224)

otrzymał nowy transport lamp, kuchenek pierwszorządnych fabryk, piecyków do taziarek itp. Wielki wybór. Sprzedaż po bardzo przystępnych cenach.

**Magistrat. — Dykcja Gazowni.**

## Grand Café „VARSOVIE”

pierwszorządna cukiernia, kawiarnia i restauracja, lokal koncertowy w pełnym biegu.

w Bydgoszczy przy Jagiellońskiej 12 jest do sprzedania najwięcej dającemu. Oferty reflektantów z kapitałem począwszy od 40.000 zł proszę składać do dnia 4 lutego 1925 r. pod adresem

**M. Lewandowski**

zarządca sądowy. (2264)

Bydgoszcz, Gdańska 54.

## Drukarnia

kompletna, składająca się z 2 maszyn pospiesznych, 1 pedału, 1 noża do krajaniu papieru, stereotypji, 12 regałów z czcionkami i wszelkimi przyborami na sprzedaż w całości lub częściowo. (1952)

Oferty pod **M. K. 333** do Dziennika Bydgosk.

## Mrozy nadeszły

trzeba spieszyć zakupić ciepłe kołnierze, skórki do obszycia i na kołnierze, tanie podbicia pod futra, bo obecnie staniały w firmie (2072)

**A. Gawęcka i Ska., Stary Rynek nr. 5-6. Telefon 1393.**

Kapelusze zimowe po fabrycznej cenie.

## Stempie

kauczukowe,

## Pieczęć

tanio i prędko tylko w składzie papieru (1109) **L. Pięłowskiego, ulica Pomorska nr. 2**

## Dobrej jakości

## twaróg

stołowy w każdej ilości dziennie świeży. (1662)

**Szwajcarski Dwór Sp. z o. o.**

## Piec do palenia kawy

(12 kg.) z sietkiem na kółkach oraz (2202) **piec żelazny do wędzenia** korzystnie na sprzedaż.

**Feliks Leśniewski, Toruń, ul. Szeroka 41.**

## Próżne

## beczki

od śledzi, smoły i cementu poszukuje cieniem kupna firma

„Impregnacja”,

Bydgoszcz, (1917)

Plac Teatralny,

Telefon 1214 - 1215.

## Maszynę

do pisania, możliwie system „Adlera” w dobrym stanie kupię. Zgi upr. się pod „Fa” do Dz. Bydg. (1995)

## 2-3

dzielnych — pierwszych

## pilarzy

(Schneidemüller)

przyjmie zaraz.

Tartak Parowy

**Lloyd Bydgoski T. A.**

Sierniczek. 2094

Poważne przedsiębiorstwo przyjęcie (1794)

## wspólnika

cichego

z kapitałem od 5-30 tys. zł. z zapewnieniem I. hipoteki. Poważne zyski zapewnione, procent wedle umowy. Łaskawe of. pod „555-24” do biura ogłoszeń „PAR”, Dworcowa 72. (1794)

# Lloyd Bydgoski

(Bromberger Schleppefahrt)

Towarzystwo Akcyjne

BYDGOSZCZ, ul. Grodzka 28-29, tel. 1802, 471, 472, 259.

Gdańsk, Schäferlei 15-18, tel. 3078-3079.

Ekspozycja w Warszawie, Al. Jerozolimskie 36, tel. 209-57, 277-39.

Zegluga rzeczna Holowanie — ekspedycja — magazynowanie — ubezpieczenie — warranty.

Stocznia: Budowa statków, łodzi motorowych, barek, drag, pontonów i t.

Fabryka maszyn: Budowa wagonów kolejowych normalnych i wązkotorowych, cystern, mostów, konstrukcji żelaznych, kotłów parowych, zbiorników, stacyj wodnych, tarcz obrotowych, kuchen polowych, budowa gorzelni, rekonstrukcja, naprawa urządzeń.

Tartaki: Dostawa tartego materiału drzewnego, przecieranie powierzonego materiału, magazynowanie i ekspedycja drzewa.

Cegielnia: Cegła, dachówki, dreny. (2250)

**Wielkopolska Centrala Zarówek**

W. TOMASZEWSKI i S-ka  
Poznań, Franciszka Ratajczaka 36  
Telefon 1586 i 1587 323

poleca hurtownie

1. lampki „PHILIPS”
2. przewodniki, kable, sznury, kable, rurkę izolacyjną,
3. wszelkie materiały instalacyjne dla elektrotechniki,
4. porcelanę elektrotechn.
5. szkło do światła elektrycznego.

Przedstawiciele:  
Polsko-holenderskiej fabryki  
lampek elektrycznych  
**„PHILIPS”**

## Przemysł Polski, Chrześcijański

# „Gleba”

Wyboroma domieszka do kawy

Medal złoty

Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych

z roku 1923. 27728

## Kto zamierza sprzedać lub wydzierżawić

majątek ziemski, folwark, przedsiębiorstwo przemysłowe, dom, wile, lokale składowe, składnice towarowa, place składowe lub budowl. itd.

## Kto pragnie sprzedać

portfele akcji dobrych przedsiębiorstw przemysłowych z niewątpliwą gestją

zechce się z całym zaufaniem zwrócić do firmy: (2207)

**D.-H. Edward Kępiński, Poznań, ul. Fredry 4, telefon 33-95.** Zapewnia się fachowe, uczciwe i poważne traktowanie interesów.

Znacznie powiększone

## Kostjumy Płaszcz Spódnice

gotowe i podług miary kupuje się w składzie specjalnym

## R. HALLMICH

Kostjumy i interes miarowy  
Gdańska 154. Gdańska 154.  
Pierwszorz. materiały i jedwabie podszelek.

Duży wybór.

## Na karnawał

maski, czapki (kapy), ordery, serpentyny, konfetti i t. p.

— poleca towarzystwom w komis — 873

**Skład papieru L. Pięłowski**  
Ulica Pomorska 2. Ulica Pomorska 2.

## Szare mydło

100 centr. — dobry towar — 30-38 proc. polecam korzystnie pod dogodn. warunkami.

## Juljan Król, Bydgoszcz

Fabryka chemiczna. (1992)

Kupuję każdą ilość

## drobiu

po cenach rynkowych. 2283

St. Zimoch, Bydgoszcz, Niedźwiedzia 7.

## Centrala Rolników Tow. Akc.

Poznań

## Filja w Bydgoszczy

ul. Gdańska 19 I.

Tel. 336, 1336 i 1337. Telegr. „Centrum”.

Wyłączne przedstawicielstwo na Wielkopolskę, Śląsk i Pomorze

Spółki Akcyjnej Eksploatacyj Soli Potasowych we Lwowie. Zastępstwo Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku „Skarboferm”.

## Polecamy:

Kainit

Sole potasowe 20, 30 i 40 proc.

Superfosfat 15-18 proc.

Tomasówkę 14-18 proc.

Azotniak wapienny

Węgle

I wszelkie artykuły pastewne, nawozy na długoterminowy kredyt wekslowy.

## Kupujemy:

zboże strączkowe i ziemniaki. (1838)

## Kilka

## linotypistów

tylko z dłuższą praktyką poszukuje

**Drukarnia Bydgoska S. A.**  
Bydgoszcz, Poznańska 30.

## Poszukujemy samodzielnego księzkowego i bilansiste

pierwszorządna, rutynowana, energiczna siła, z długoletnią praktyką w wielkich przedsiębiorstwach fabrycznych lub przemysłowo-handlowych, obeznaną gruntownie z wszelkimi operacjami bankowymi i kasowymi, mogącą mieć nadzór nad całą buchalterją i kasowością.

Posada jest stała i z korzystnymi widokami na przyszłość. Konieczną jest znajomość biegie języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Zgłoszenia z życiorysem, fotografią i odpisami świadectw skierowywać do Dykcji „UNJI” Zjednoczone Fabryki Maszyn T. A., dawn. C. BLUMWE i SYN, Bydgoszcz-Wilczak. (2226)

## Musztarda siolowa „PALMO”

(2046)



**Fabryka Musztardy „PALERMO” T. z o. p.**  
ul. Szewska 7 Poznań Telef. 33-04.